№ 107. Kraków 10 Maja — Sobota. Rok 1856.

# CZAS

**Dziennik** wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
**Dodatek** [illegible] każdego miesiąca.
[illegible] „Czas“ [illegible] w Państwie Austryackiem (pocztą)

| | | | |
|---|---|---|---|
| rocznie | [illegible] | rocznie | złr. 20 |
| pół[rocznie] | [illegible] | półrocznie | „ 10 |
| kwartalnie | [illegible] | kwartalnie | „ 5 |
| miesięcznie | [illegible] | miesięcznie | „ 2 |

Prenumerata na dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

| w Krakowie | | w Państwie Austryackiem (pocztą) | |
|---|---|---|---|
| rocznie | złr. 25 | rocznie | złr. 30 |
| półrocznie | „ 13 | półrocznie | „ 15 |
| kwartalnie | „ 7 | kwartalnie | „ 8 |

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

**Przyjmują się do umieszczania w Inseratach:** OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą: [illegible] wiersza [illegible] jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr. Do każdego [illegible] być wiono 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
**Listy** z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biora Expedycyi Czasu.
**Listy** reklamacyjne niepieczętowane nieulegają frankowaniu.
**Listy** niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

## Kraków 9 maja.

**Dalszy ciąg publikacyi protokółów z konferencyj paryskich w piśmie naszém, winniśmy dzisiaj poprzedzić nader ważnym aktem, o którym Europa dowiedziała się dopiero przed parą dniami.**

**Lord Clarendon złożył w Izbie lordów tekst traktatu zawartego między Królową W. Brytanii i Cesarzami Austryackim i Francuskim w celu zagwarantowania niepodległości i nietykalności państwa ottomańskiego. Traktat nosi datę 15 kwietnia, zawarty został na mocy tego artykułu traktatu paryskiego z 30go marca, który się odnosi do protekcyi przyznanéj Turcyi przez mocarstwa zachodnie. Wymiana ratyfikacyj tego traktatu nastąpiła 29go kwietnia.**

**Osnowa traktatu jest następująca:**

*Traktat między JCM. Cesarzem Austryi, Jéj K. M. Królową W. Brytanii i JCM. Cesarzem Francuzów, w celu zagwarantowania nietykalności Państwa Ottomańskiego.*

JKM. Królowa królestwa połączonego Anglii i Irlandyi, JCM. Cesarz Austryi i JCM. Cesarz Francuzów, pragnąc ułożyć się między sobą co do wspólnego działania, jakieby z ich strony wywołać musiało każde nadwerężenie warunków w traktacie paryskim zapisanych, mianowały w tym celu swych pełnomocników etc. etc., którzy po wymianie swych pełnomocnictw, i po uznaniu należytéj ich formy, zgodzili się na następujące artykuły:

*Artykuł I.* Wysokie strony zawierające umowę zaręczają pojedynczo i zbiorowo niepodległość i nietykalność państwa ottomańskiego, jak to wzmiankowanem było w traktacie zawartym w Paryżu 30go marca 1856.

*Artykuł II.* Wszelkie naruszenie warunków rzeczonego traktatu uważane będzie przez mocarstwa, niniejszy traktat podpisujące, za *casus belli.* Porozumieją się one z W. Portą co do środków, którychby użyć okazała się potrzeba i oznaczą bezzwłocznie między sobą użycie swych sił lądowych i morskich.

*Artykuł III.* Niniejszy traktat będzie ratyfikowany i ratyfikacye onegoż wymienione w Paryżu w przeciągu dni piętnastu lub prędzéj, jeżeli to być może.

Na stwierdzenie powyższych artykułów, pełnomocnicy takowe podpisali i pieczęcią właściwą opatrzyli.

Dan w Paryżu 15go kwietnia 1856 r.

(podpisano) *Clarendon — Cowley,*
*Buol-Schauenstein — Hübner,*
*A. Walewski — Bourqueney.*

**Skoro tylko miejsce nam pozwoli, wrócimy do tego ważnego aktu; ważnego nawet w obec traktatu paryskiego, a może właśnie tém ważniejszego, że w obec tego traktatu stanęła niniejsza ugoda. Traktat z 15 kwietnia wygląda jakoby najwyższa sankcya traktatu 30 marca: potrójne przymierze z d. 2 grudnia 1854 staje jakoby rękojmia wypadku konferencyj paryskich. Jest to niejako ostatnie słowo kongresu i słowo nader ważne, które orzeka, że każde naruszenie warunków traktatu paryskiego staje się powodem do wojny, *casus belli.* Przymierze 2 grudnia nie posunęło się dotąd tak daleko, bo naruszenie granic Turcyi uważało ono tylko jako fakt przeciwny interesom europejskim. Z wiadomością o traktacie z d. 15 kwietnia upadają wszelkie domysły o zawiązkach nowych przymierzy. Przymierze z 2 grudnia nowéj nabrało mocy i powagi.**

## Protokóły kongresu paryskiego.

(Ciąg dalszy)

PROTOKÓŁ IV.

*Posiedzenie 4go marca 1856.*

Obecni: Pełnomocnicy Austryi, Francyi, W. Brytanii, Rosyi, Sardynii, Turcyi.

Protokół z przeszłego posiedzenia zostaje odczytanym i zatwierdzonym.

Hr. Walewski nadmienia, że kongres zamierzył stanowczo na posiedzeniu obecnem orzec względem komisyi mięszanéj, mającéj sprawdzić i sprostować jeżeli tego potrzeba będzie, granicę turecką i rosyjską w Azyi.

Bar. Brunnow przypomina ze swéj strony, że rewizya ta ma się odbyć bez uszczerbku dla którejkolwiek z stron, i w sposób taki, iżby nie mogła stanowić o ustąpieniu dobrowolnem zbytecznego terytoryum.

Pełnomocnicy Francyi, W. Brytanii i Turcyi są zdania, że komisya obejmować powinna prócz komisarzy obu stron wprost interesowanych, również delegowanych stron kontraktujących.

Hr. Walewski proponuje złożenie komisyi z dwóch komisarzy tureckich, z dwóch komisarzy rosyjskich, z jednego komisarza angielskiego i jednego francuskiego. Pełnomocnicy rosyjscy przystają na to pod warunkiem potwierdzenia ze strony swego dworu.

Postanowiono, że prace téj komisyi zakończyć się mają w przeciągu 8 miesięcy po podpisaniu traktatu.

Hr. Walewski mówi, iż należy przejść, według decyzyi kongresu do rozbioru 3go punktu, dotyczącego neutralizacyi morza Czarnego i zgody względem ułożenia warunków, których podstawy położono na posiedzeniach poprzednich. Pierwszy pełnomocnik francuski proponuje tekst 1go §fu, który będąc przedmiotem rozbioru w jakim wszyscy pełnomocnicy biorą udział, brzmi następnie:

„Morze Czarne jest zneutralizowanem: wody jego otwarte marynarce kupieckiéj wszystkich narodów, będą formalnie i po wieczne czasy wzbronione flagom wojennym czyto mocarstw nadbrzeżnych, czy każdego innego mocarstwa, z wyjątkiem zastrzeżeń w niniejszym traktacie zawartych.

„Handel w portach i na wodach morza Czarnego wolny od wszelkich przeszkód, będzie tylko podlegał obowiązującym rozporządzeniom.

Drugi § również przyjętym jest przez pełnomocników zostawszy ułożonym w następującéj formie:

„Ponieważ morze Czarne uznane jest za neutralne, utrzymywanie lub zakładanie na jego wybrzeżach warowni wojskowo-morskich staje się bezpotrzebnem, tudzież bez celu. NN. Cesarz rosyjski i Sułtan zobowiązują się przeto nie wznosić ani zachowywać na tem wybrzeżu jakiegobądź arsenału wojskowo-morskiego“.

Pierwszy pełnomocnik W. Brytanii nadmienia, że Rosya posiada w Mikołajewie arsenał budowli morskich pierwszego rzędu, którego utrzymanie byłoby sprzeczne z zasadmi na których oparty jest §, dopiero co przez kongres przyjęty. Ponieważ arsenał ten nie leży nad brzegiem morza Czarnego, lord Clarendon nie zamierza domagać się aby Rosya zmuszoną była burzyć znajdujące się tamże warsztaty, lecz czyni uwagę, iż opinia publiczna mogłaby przypisywać Rosyi zamiary których mieć niepowinna, gdyby Mikołajew, jako ognisko budowli morskich, zachował nabytą przez siebie ważność.

Pierwszy pełnomocnik rosyjski odpowiada, że Cesarz, jego pan dostojny, przychylając się lojalnie do propozycyi pokoju, silnie postanowił dopełnić przyjętych postanowień, lecz że z powodu iż Mikołajew położony jest zdala od brzegów morza Czarnego, uczucie godności niepozwalałoby Rosyi dać rozciągać do wnętrza państwa swego zasady jedynie stósującéj się do brzegów, że bezpieczeństwo wybrzeży i nadzór nad niemi wymagają zresztą, aby Rosya miała jak tego uznano potrzebę, pewną ilość lekkich statków na morzu Czarnem, i że gdyby przystała na poświęcenie warsztatów mikołajewskich, musiałaby je na innym punkcie południowych swych posiadłości założyć; że dla zadośćuczynienia naraz swym obowiązkom i wymaganiom służby morskiéj, Cesarz ma zamiar nakazać w Mikołajewie budowę jedynie statków wojennych, o których uczynioną została wzmianka w podstawach negocyacyi.

Pierwszy pełnomocnik W. Brytanii a po nim inni pełnomocnicy uznają oświadczenie to za zadawalniające.

Hr. Clarendon zapytuje p. pełnomocnika rosyjskiego, czy przystaje na zamieszczenie tego oświadczenia w protokóle. Odpowiedziawszy twierdząco hr. Orłów dodaje, iż aby złożyć dowód szczerości swych usposobień, Cesarz polecił mu żądać wolnego przejścia w cieśninach Bosforu i dardanelskich dla dwóch jedynie okrętów liniowych znajdujących się w Mikołajewie, a które udać się mają na Baltyk jak tylko pokój zostanie zawarty.

Ułożenie innych §fów odnoszących się do 3 punktu, po ścisłym przez pełnomocników uczynionym rozbiorze, brzmi następnie:

„Dla nadania interesom handlowym i morskim wszelkich narodów pożądanego bezpieczeństwa, Rosya i W. Porta przyjmą konsulów w portach swych położonych przy brzegach morza Czarnego, stósownie do zasad prawa międzynarodowego.

„Ponieważ N. Cesarz Wszech Rosyi i N. Sułtan zawarli pomiędzy sobą konwencyą w celu oznaczenia siły i liczby lekkich statków, jakie utrzymywać będą mogli na morzu Czarnem, konwencya ta dołączoną jest do niniejszego traktatu i mieć będzie tę samą moc i ważność jak gdyby część jego stanowiła. Nie będzie ona mogła być unieważnioną ani zmienioną bez przyzwolenia mocarstw, które niniejszy traktat podpiszą.

„Konwencya z 13go lipca 1841, zachowująca dawne prawidło ottomańskiego państwa i odnosząca się do zamknięcia cieśnin Bosforu i dardanelskich, przejrzaną była za wspólną zgodą, a akt zawarty w tym celu jest i pozostaje dołączonym do niniejszego traktatu.“

Pełnomocnicy rosyjscy i tureccy zawezwani są do porozumienia się względem konwencyi mającéj być między innemi zawartą pod względem lekkich statków, jakie W. Porta i Rosya utrzymywać mogą na morzu Czarnem, i postanowiono projekt jéj zakomunikować kongresowi na przyszłem posiedzeniu.

(następują podpisy.)

PROTOKÓŁ V.

*Posiedzenie 6go marca 1856.*

Obecni: Pełnomocnicy Austryi, Francyi, W. Brytanii, Rosyi, Sardynii i Turcyi.

Protokół z poprzedniego posiedzenia zostaje odczytany i zatwierdzony.

Hr. Orłów oznajmia, iż pełnomocnicy rosyjscy i tureccy nie są w możności przedłożyć kongresowi projektu traktatu odnoszącego się do statków wojennych, jakie mogą utrzymywać mocarstwa nadbrzeżne na morzu Czarnem i żąda odłożenia téj komunikacyi do następnego posiedzenia.

Pierwszy pełnomocnik W. Brytanii zapytuje pełnomocników rosyjskich czy oświadczenie hr. Orłowa na poprzedniem posiedzeniu, co do Mikołajewa, stósuje się również do Chersonu i morza Azowskiego.

Pierwszy pełnomocnik rosyjski odpowiada, że chociaż morze azowskie nie może jak Mikołajew, podciągniętem być pod bezpośrednie zastósowanie do zasady przyjętéj przez Rosyę, z drugiéj strony wątpliwości nieulega, że ciężkie statki po tem morzu żeglować niemogą, daje on przeto zapewnienie jakiego lord Clarendon żądał i powtarza, że Rosya chcąc się w zupełności zastósować do zobowiązań na siebie przyjętych, niekaże budować nigdzie na brzegach morza Czarnego ani w jego ujściach, ani też na wodach od niego zawisłych, statków wojennych innych, jak te które Rosya utrzymywać będzie na morzu Czarnem, stósownie do treści konwencyi swéj z Turcyą.

Kongres przechodzi do rozbioru 2go punktu.

Pierwszy pełnomocnik Francyi przypomina, że konferencya wiedeńska badała starannie wszystkie kwestye odnoszące się do żeglugi na Dunaju, i że wypadałoby rozpatrzyć się w pracach przez nią przygotowanych.

Hr. Buol odczytuje dodatek do V protokółu wiedeńskiego.

Hr. Walewski proponuje zamieszczenie następnych 6ciu §ów:

„Gdy akt kongresu wiedeńskiego postawił zasady mające urządzić żeglugę na rzekach przerzynających różne państwa, mocarstwa zawierające umowę zgadzają się pomiędzy sobą, że na przyszłość zasady te będą również zastósowane do Dunaju i jego ujść; oświadczają one, że to postanowienie stanowić będzie część prawa publicznego europejskiego i biorą je pod swoją gwarancyą.

„Żegluga na Dunaju nie może ulegać żadnéj przeszkodzie ani opłacie, którąby nie była wyraźnie naprzód przewidzianą następującemi warunkami. Nie będzie zatem pobierane żadne cło oparte jedynie na fakcie żeglugi na rzece, ani żadna opłata od towarów znajdujących się na statkach i nie będzie stawiana żadna jakakolwiek bądź przeszkoda wolnéj żegludze.

„W. Porta przyjmuje zobowiązanie wykonywania wspólnie z administracyą miejscową prac, które są obecnie lub mogą stać się potrzebnemi, tak co do oczyszczenia ujść Dunaju z zawalających je piasków, jak co do postawienia rzeki w lepszych o ile można warunkach żeglugi na innych punktach w górze jéj biegu, a mianowicie pomiędzy portami w Galaczu i Braile.

„Dla pokrycia kosztów tych prac, jako téż zakładów mających na celu zapewnienie i ułatwienie żeglugi, będą mogły być pobierane stałe opłaty w ilości stósownéj od statków przebiegających dolny Dunaj, pod wyraźnym warunkiem, że równie pod tym względem jak pod każdym innym, flagi wszelkich narodów będą uważane na stopie zupełnéj równości.

„W celu urzeczywistnienia postanowień artykułu poprzedniego, komisya mogąca być rozwiązaną tylko za wspólnem porozumieniem i złożona z . . . . oznaczy rozciągłość prac mających się wykonać i wypracuje podstawy urządzenia żeglugi i policyi rzecznéj i morskiéj i ułoży instrukcye mające służyć za skazówkę komisyi wykonawczéj.

„Odnośnie do zastrzeżeń traktatu wiedeńskiego, komisya ta wykonawcza złożona będzie z . . . .; będzie ona nieustającą. W razie niezgody co do tłumaczenia, jakie ma być nadane zaprowadzonym urządzeniom, wypadnie się odwołać do mocarstw kontraktujących.“

Hr. Walewski czyni uwagę, że kongres będzie się następnie zająć musiał składem dwóch komisyj, o których mówił w ostatnich paragrafach, lecz komisya wykonawcza obejmować winna delegowanych państw nad brzegiem Dunaju położonych, trzeba będzie zawezwać Bawaryę do udziału w reprezentacyi.

Hr. Buol robi postrzeżenie, że urządzenie nad którego wykonaniem komisya ta ma czuwać, dotyczyć może tylko interesów żeglugi na dolnym Dunaju, i że żegluga na górnym Dunaju, nie dała powodu do żadnego zajścia pomiędzy interesowanymi, i że nie byłoby przyczyny nadawać władzy komisyi rozciągłość, któréjby nic nie usprawiedliwiało.

Pierwszy pełnomocnik Francyi odpowiada, że kongres zwraca baczność na kwestyę ogólną interesującą żeglugę rzeki, że kwestya ta była tak postawioną w dokumentach służących za podstawę negocyacyi i że od chwili, gdy postanowionem zostało, iż komisya zwana wykonawczą, złożoną być winna z reprezentantów krajów nadbrzeżnych, nie można było wykluczać Bawaryi; dodaje nadto, że zresztą tekst artykułów proponowanych nie przypuszcza dwuznaczności i oznacza dostatecznie naturę atrybucyi téj komisyi.

Hr. Walewski odczytuje 7my i ostatni §, który brzmi następnie:

„Dla zapewnienia wykonania urządzeń, które postanowione zostaną za wspólną zgodą według zasad powyżéj wyrażonych, każde z mocarstw kontraktujących będzie mieć prawo utrzymywać (jeden lub dwa) lekkie statki w ujściach Dunaju.“

Kongres odracza do przyszłego posiedzenia stanowcze ułożenie różnych §ów.

Pierwszy pełnomocnik W. Brytanii objawia zdanie, że ułożenie warunków zamieszczonych w protokóle, nie powinno wiązać kongresu w sposób nieodwołalny. Dodaje on, że zdaniem jego każdy pełnomocnik ma władzę proponowania dalszych zmian, jakie za potrzebne uzna.

Hr. Orłów odpowiada, że ponieważ pełnomocnicy przesyłają każdy protokół właściwym swym rządom, nie może zatem dopuszczać, ażeby warunki przyjęte za wspólną zgodą, mogły być zmienione.

Pełnomocnicy W. Brytanii dodają, że nie zgadzają się na to, aby każdy pełnomocnik miał prawo zmieniać przyjęte przez kongres postanowienia i zasady, ma atoli władzę proponowania prostego przejrzenia tekstu w razie potrzeby, aby lepiéj oznaczyć osnowę jego i rozciągłość.

Ujęte w te granice uwagi hr. Clarendona, przyjęte zostają przez kongres.

(Następują podpisy).

## Korespondencya Czasu.

**Wiedeń** 7 maja.

*K.* Powołanie JExc. hr. Mercandina do Rady państwa, uważanem tu jest w wysokich sferach, jako nowy dowód zadowolnienia wysokiego rządu dla tego pełnego gorliwości i poświęcenia dla dobra rządu. J. C. Mość pragnie, aby w Radzie państwa zasiadali ludzie obeznani dokładnie z potrzebami i stanem różnych prowincyj monarchii. Nie wątpić zatem, że Kraków i Galicya zachodnia, uważać winny tę nominacyę, jako nowy dowód uwzględnienia potrzeb tego kraju koronnego ze strony wysokiego Rządu i że znajdą w swoim niegdyś Prezydencie, a dziś członku najwyższéj magistratury państwa przychylnego rzecznika i tłumacza swoich potrzeb w naczelnych sferach rządowych. W obecnym bowiem systemie Rządu uwaga na tę prowincyę bardzo jest zwrócona, któréj projektowana i już rozpoczęta sieć kolei żelaznych z przeciągnięciem aż do Galaczu, nada wielkie znaczenie, podniesie dobry byt i rozwój przemysłowy i doda téj przewagi politycznéj na jakiéj jéj dotąd zbywało.

Z tego względu wystąpienie kapitalistów galicyjskich o koncesyę linii kolei żelaznych przez tę prowincyę mających się prowadzić, i zakupno już gotowych, było tutaj bardzo dobrze widzianem. Wystąpienie to wprawdzie nieco późne, z przyczyny już rozpoczętych układów i powziętych nawet przez ministeryum handlu zobowiązań względem Dyrekcyi kolei północnéj Cesarza Ferdynanda, którą całą i siłą swoją przewagą proteguje Rothschild, stało się niemałym ambarasem dla Rządu pragnącego uwzględnić stronę polityczną téj kwestyi z gwarancyami materyalnemi jakich wymaga to niewątpliwie największe przedsiębiorstwo przemysłowe w cesarstwie obejmujące całą linię od Oświecima do Czerniowiec. Gwarancye te w wysokim stopniu przedstawia koalicya kapitalistów reprezentujących kolej północną; chociaż i stowarzyszeniu galicyjskiemu stoją bardzo znaczne propozycye kapitalistów krajowych i zagranicznych na usługi. Jakikolwiek wszakże obrót weźmie ten interes, konkurencya obywateli galicyjskich będzie miała za skutek przyspieszenie wykończenia kolei, a może i zniżenie taryfy przewozowéj dla produktów Galicyjskich podwójną korzyść, któréj znaczenie najbliższe lata wykażą.

Wszelako kwestya ta dotąd pozostaje w zawieszeniu, ogółowi publiczności nie może być wiadomy bieg sprawy, bo obie strony ścisły swoich zabiegów sekret

utrzymują; jedynie nowy spadek kolei północnéj o blisko 10% daje do myślenia, że starania komitetu galicyjskiego pod prezydencyą księcia Sapiehy, mają za sobą pewne szanse.

Ministeryum spraw wewnętrznych bardzo jest zatrudnione naradami biskupów i pracami nad projektem reprezentacyj prowincyonalnych.

---

**Wiedeń** [illegible] **maja.**

ꙍ Opinia publiczna znacznie zawiedziona w swéj ciekawości ogłoszeniem protokółów kongresu paryzkiego, znajdzie w przedłożonych parlamentowi przez lorda Clarendona aktach, jeden (patrz na czele dziennika. P. R.) którego ważność i daleko sięgająca dążność nie ujdą jéj uwagi. Jest to traktat zawarty dnia 15 kwietnia i ratyfikowany 29 tegoż miesiąca, między Austryą, Anglią i Francyą, w którym wszelkie nadwerężenie traktatu 3go marca jest oznaczoném, jako *casus belli* dla tych trzech mocarstw obowiązujących się do czuwania solidarnie nad całością i niepodległością Turcyi. Traktat ten dowodzi dwojga rzeczy: 1) że trzy te państwa pozostają pomimo traktatu 30 marca na stanowisku zajętém przez nie podczas wojny względem Turcyi naprzeciw Rosyi; 2) że przymierze ich, układami w Paryżu nie tylko niezostało zachwianém, ale owszem wzmocnioném jest i ustaloném. To ostatnie zdanie wypowiedziałem wam w rozmaitych mych ostatnich listach. Przymierze wyłączne między Rosyą i Francyą, o którém mówiło wielu, było urojeniem. Przymierze ścisłe między Francyą i Austryą jest faktem. Anglia przystępując do niego traktatem 15 kwietnia, wskazała drogę, jaka pozostaje dla Rosyi. Zbliżenie się téj ostatniéj do Austryi, jest rzeczą konieczności i głębszéj rozwagi. Gabinet petersburgski zawiódł się w wielu rachubach, może dla tego, że dyplomaci i ajenci jego za granicą prawdy powiedzieć nie śmieli, lub słuchanymi nie byli. Rozdrażnione często osobiste uczucia, rzucały na ocenienie ogólnego stanu rzeczy fałszywe światło. Doświadczenie stanie się i w tym względzie pożyteczném. Gabinet tutejszy sądzi, że dopełnił swego obowiązku bronienia interesów Austryi i sądzi, że trzymając się daléj téj polityki, w Petersburgu tak zrozumianym zostanie, jak był zrozumianym w Paryżu i Londynie. Pokój 30 marca otworzył drogę do porozumienia się zupełnego. Jest to droga niemniéj honorowa, jak ta, którą Europa do traktatu 30go marca przyszła.

Gabinet tutejszy myśli szczerze o środkach poparcia we Włoszech rad i uwag zrobionych na kongresie. Zdaje się, że posłowie austryaccy w Rzymie, Neapolu i Turynie, odbiorą wkrótce odpowiednie polecenia.

Wczorajszy balet „Gauklerin" podobał się bogatą wystawą i pięknością tańców. Panna Pochini w główněj roli dała nowe dowody zadziwiającéj lekkości, gibkości i śmiałości. Sala była pełna, oklaski rzęsiste.

---

**Berlin** 6 maja.

† Publikacya osnowy traktatu pokoju paryzkiego skończyła się, sejm się rozjechał, świat przestał rozprawiać o polityce. Zamknij bióro redakcyi, szanowny *Czasie*, przynajmniéj na miesiąc, i daj wakacye współpracownikom. Publiczność nie będzie żądała zwrotu przedpłaty, owszem będzie ci wdzięczną, że i jéj pozwolisz odetchnąć, i nie będziesz jéj zmuszał do pożywania dyplomatycznych i politycznych specyałów, którebyś dla niéj z resztek biesiady kongresowéj, jako potrawkę z sosem *piquante* własnéj inwencyi, chciał przyprawiać. Dzienniki tutejsze rozpoczęły już przyprawę podobnych frykasów. Jest to nadaremny mozół. Między stem czytających znajdzie się zaledwie jeden, któryby ich pokosztuje; a ten jeden należeć będzie najprawdopodobniéj do cechu dziennikarskiego, który ze wszystkich najstrawniejszy ma żołądek. Doznaję sam tego na sobie, chociaż w części tylko liczę się do cechu. Czytam rzeczy, na którebym w innym razie podobno wcale niespojrzał. Przeczytałem więc, rozumie się, od początku do końca traktat pokoju paryzkiego z wszystkiemi aneksami i protokółami. Ale na tém i basta. Nie będziecie zapewne żądali, abym czytał także wszystko to, co dzienniki tutejsze, *Kreuzzeitung* „ciotka" *Vossa*, „wujaszek" *Spener*, *Nationalzeitung* i *Ex-urwaehler* — dzisiejsza *Volkszeitung* — o pokoju rozprawiają, i abym wam z opinii ich zdawał sprawę. Tutejsza publiczność rozpraw tych nie czyta, nie dbając o musztardę po obiedzie, a cóż to polską publiczność obchodzi, co tutejsze dzienniki o pokoju myślą. Mało kto ma ochotę, zapuszczać się myślą w przyszłość, wskazywać skutki i następstwa pokoju, układać przyszłe alianse, kombinować nowe wojny, kreślić obraz przyszłéj Europy. Każdy woli patrzeć na to co ma przed sobą, co mu chwila obecna, chwila dokonanego pokoju w zysku przynieść może. Jaką była wojna, i co ją spowodowało? jakim jest pokój, i co było przyczyną, że jest takim? to wielka publiczność przekazuje historykowi, od dziennika żąda, aby jéj gadał o obecności, o handlu, o przemyśle, o towarzystwach kredytu ruchomego, o giełdach, o akcyach, słowem o tém wszystkiém, do czego dokonany czyn pokoju najobszerniejsze otwiera drogi. Gdzie wejdziesz, o tém tylko rozprawiają. Kwestya włoska, kwestya prasy belgijskiéj, to sprawy podrzędnego znaczenia. Niech się Francya i Anglia, w połączeniu z Austryą, groźno na pozór, w największéj zgodzie w rzeczywistości, o nie rozpierają. *Timesa* obrona prasy belgijskiéj klasyczna. Francya jednak swego dokaże. Na co się przyda zaprzątać tém głowę, gdy ważniejsze, zyskowniejsze sprawy są na względzie? Podobnie o wszystkich kwestyach politycznych wielka publiczność rozumuje. Niezadługo, jak w Paryżu, całkiem wyjdzie z mody o nich rozprawiać. Szczęśliwe czasy cywilizacyi drugiéj połowy 19 wieku!

O czém więc pisać? O tém, czém się ludzie najwięcéj zajmują. Tutaj zajmują się obecnie bankami prowincyonalnemi, które uchwałą tegorocznych Izb, krótko przed zamknięciem sejmu, zostały dozwolone i co do organizacyi swojéj ścisłemi przepisami prawa określone. Rządowi zostawiono moc dawania koncesyj. O takowe zgłosiło się już pododno 59 towarzystw prowincyonalnych. Kapitały domagają się wolności ruchu. Muszą przestać na mniejszym, gdy niedozwolono większego projektowanym instytutom kredytu ruchomego. Nie ustały jednak krzątania się i około takowych. Tymczasem widoki rozciągnęły się na Królestwo Polskie i na Rosyą.

Ordynacya wiejska i miejska dla prowincyi nadreńskiéj nie jest jeszcze sankcyonowana. Krótko przed zamknięciem sejmu nadreńscy członkowie Izby Panów i Izby Poselskiéj zanieśli adres do króla, prosząc go, aby ordynacye były przesłane do szczegółowego rozpoznania sejmowi stanów prowincyonalnych. Mówią, że się król do prośby téj przyczynił.

Cóż to za wiosna? Pokoje trzeba ogrzewać i w płaszczach i paletotach wychodzić na ulicę. Od tygodnia słońce ani wyjrzało z po za czarnych chmur, pędzonych to od północy, to od wschodu. Promenady i ogrody puste. Nikt nie śmie wypocząć na wolném powietrzu. Teatra letnie zamknięte. Koncerta po ogrodach nieudają się. Publiczność się nudzi, przymuszona siedzieć w pokojach.

Przyjazd cesarzowéj rosyjskiéj matki spóźnił się z powodu jéj słabości. (Donieśliśmy o tém już w dniu 3 maja. *P. R.*)

---

**Paryż** 4 maja.

L*** Podług wiadomości telegraficznych otrzymanych z Petersburga w Berlinie, rząd rosyjski stosownie do zapowiedzi cesarskiéj w manifeście pokoju, uczynił już pierwszy krok w przedmiocie reform krajowych. Przesłany został okólnik do wszystkich gubernatorów i marszałków szlachty zachęcający ich do wynajdowania nowych gałęzi przemysłu, z tem wszakże zastrzeżeniem, aby poddani pozostali w należnéj uległości szlachcie. Niechże kto będzie dość mądry, aby nam objaśnił znaczenie tego okólnika? Korespondent telegraficzny przez oszczędność wydatków stał się zapewne nazbyt lakonicznym, niezrozumiałym — obaczemy późniéj z dzienników co to mają robić gubernatorowie i marszałkowie. Rząd rosyjski niezawodnie czuje gwałtowną potrzebę reform wewnętrznych, ale złe do tego obiera środki. Nie dość jest powiedzieć: chcemy, aby odtąd zakwitł przemysł i handel, powstały rękodzielnie, zaprowadzony ład w administracyi, sprawiedliwość po sądach, nieprzedajność w rządzących imieniem panującego. To się wszystko samo niezrodzi, trzeba praw i instytucyj innych, coby zapewniały bezpieczeństwo osób i ich własności, trzeba aby światło nauki trzymane pod korcem, wyszło na jaśnią i zaświeciło w umysłach, rozegrzało zmrożone serca; trzeba aby urzędnicy jeśli mają być nieprzedajni, mieli stosowne do ich potrzeb wynagrodzenie za pracę, inaczéj najwyższa władza znajdzie się zawsze w konieczności używania srogich kar i napomnień, jak to dzisiaj się powtórzyło z urzędnikami szpitala w Simferopolu. Rząd ściga winnych, których na miejscu zastał, bo gdyby chciał karać wszystkich wspólników, musiałby sieć zarzucić na cały obszar państwa. Taki stan rzeczy nie może trwać długo. Kiedyś Guizot mówiąc o nadużyciach administracyjnych pamiętne wyrzekł słowa (12 stycznia 1848) „Zły rząd w pewnym względzie dzisiaj prawie jest niepodobny. Jakiekolwiek są jego formy i zasady, ludzie nie mogą już ścierpieć, aby ich interesa źle były prowadzone, i mają słuszność." Za rządów Ludwika Filipa nie wahano się oddać pod sąd samego ministra skoro padło nań podejrzenie przekupstwa. Mamy dziś nowy dowód jak Cesarz Francuzów złe w samym zarodzie ścigać każe. Minister pan Billault polecił prefektowi policyi, aby śledził i aresztował tych wszystkich co się podają za pośredników między spekulacyą a rządem; co radzi mamić drugich rozgłaszaniem wieści o swoich wpływach, o możności otrzymania od władzy tych lub owych przywilejów. Niedawno stojący na czele towarzystwa *doków Napoleońskich* w więzieniu zostali zamknięci i wytoczono im proces kryminalny. Ktokolwiek w nadużyciach onego miał jakikolwiek udział, zapewne mu to płazem nieujdzie. Tak na zachodzie starają się, aby moralność i uczciwość wzięły górę nad zepsuciem. Reformy! reformy! wołać należy z Cesarzem Aleksandrem II, ale nie téj, któréj żądał od Izby deputowanych pruskich, członek jéj p. de Rosenberg, tylko takiéj coby z uszanowania dla prawa, brała pod jego opiekę wszystkie prawa człowieka. Z jakąż rozkoszą czytamy ciekawe zdarzenie jakie miało miejsce kilka dni temu na drodze żelaznéj w Anglii. Już powozy ruszyły z miejsca, kiedy nadbiegł lord Palmerston, konduktor drzwi mu otworzył i pierwszy minister miał już wsiadać, a w tem ujął go za ramie policyant i zatrzymał temi słowy: „Milordzie! prawo wzbrania." Policyant stanął w obronie prawa i minister był mu posłuszny i musiał czekać cztery godzin na drugi odjazd. Ciekawym, coby minister rosyjski odpowiedział policyantowi, jeśliby taki się znalazł, któryby wiedział co prawo dozwala lub zabrania?

Trudna reforma w Rosyi, ale nie niepodobna. Trudna, bo wkorzenionych z dawna nałogów nie łatwo się pozbyć. Dziewiętnaście wieków np. chrześcianizm piastuje ludzkość, a my dotychczas posługujemy się mitologią pogańską, ile razy w dziełach sztuki chcemy okazać nasze przymioty i cnoty. Sprawiedliwość u nas jeszcze ma przepaskę na oczach, Merkury znaczy handel, Minerwa jest godłem naukowych pism akademii. I teraz kiedy p. Montigny chciał się przysłużyć Francyi medalem na pamiątkę urodzin dziecięcia Cesarstwa, jakże się wziął do tego: oto wystawił Francyę w postaci niewiasty polecającéj dziecię Eskulapiuszowi i Minerwie, w obec dostojnéj matki leżącéj w łóżku. Przyznam się, że takiego eklektyzmu starożytności i obecności nie pojmuję.

Cesarzowa wczoraj przyjmowała odwiedziny hr. Orłowa, wezyra Aali i innych członków Ciała dyplomatycznego. Cesarstwo mają od wczoraj w swoim pałacu nowo przybyłego gościa barona de Teck, pod tém nazwiskiem kryje się król Wirtembergski, którego przybycie podało przedmiot do różnych domysłów.

---

**Paryż** 5 maja.

Lord Clarendon złożył w Parlamencie traktat który Anglia, Francya i Austrya zawarły między sobą d. 15 kwietnia na przypadek złamania przez Rosyą traktatu z dnia 30 marca. Jest to akt ważny i niemal sekretny, albowiem *Monitor* dotąd go nie ogłosił. Panowie *pseudo* dobrze informowani, którzy zapowiadali jako rzecz niezawodną alians francuzko-rosyjski, powinni się byli siebie zapytać, czy traktat z dnia 15 kwietnia nie był naturalnym i możebnym, i gdyby się szanowali, powinni byli przynajmniéj odpowiedzieć: *niewiadomo*. Aliansem francuzko-rosyjskim zajmowały się głównie i prawie jedynie Niemcy, zostające pod wpływem dziennika *le Nord* i innych podobnych organów. Do Niemiec też wczorajsza *la Patrie* wystósowała artykuł, w którym znajdują się następujące wyrazy: „A teraz... Niemcy wymarzyły marę aliansu francuzko-rosyjskiego, niebezpiecznego dla ich niepodległości. Niech się Niemcy bawią tą marą; co do nas, my o to jesteśmy zupełnie spokojni. Polityka Francyi była zbyt szczera, zbyt liberalna, zbyt uczciwa, abyśmy się mogli lękać jéj zmiany". Zaiste, mowa hr. Walewskiego na kongresie o Belgii, którą komentują dzienniki angielskie, nadmieniła o przypadku który mógłby rozerwać alians francuzko-angielski, ale to rozerwanie jest dotąd tylko przypuszczeniem, które niedaje tytułu organom rosyjskim do twierdzenia, że alians francuzko-rosyjski jest niechybny.

Rosyanie bawiący w Paryżu nie mogą się jeszcze oswoić z teraźniejszością. Ustąpienie Izmaiłowa, związanego z krwawą biografią Suwarowa, jest dla nich bolesném. Ale trzeba się im będzie oswoić ze wszystkiém. Traktat z dnia 30 marca dodał nową epokę do dziejów rosyjskich, w któréj trzymając się terminologii Lelewela, Rosya przestała być zdobywczą. Szczęśliwe daty rosyjskie dnia 26 kwietnia i 7go września stały się nieszczęśliwemi. Porażka pod Oltenicą i strata Sebastopola zatarły pamięć dawnych pomyślności. Rosyanie bawiący w Paryżu nie chcą jeszcze uwierzyć prawdzie, że Cesarz Aleksander i jenerał Orłow ocalili Rosyą podpisując traktat z dnia 30 marca. Wiedział jednak dobrze o tém ten, który wydał szczegółowy przepis trybu w jakim miała być zwijana administracya krajowa, w razie najścia nadwiśla przez wojska zachodnie.

Dzielę zupełnie zdanie *la Patrie*, według któréj polityka francuzka w ostatniéj wojnie była szczera, popularna i uczciwa. Napoleon III zrobił co mógł. Tych których nie sięga zawarty przez niego traktat, sięga przynajmniéj jego opieka. Ludy doznają ulżenia, Europa musi się przeobrazić. Niemożna wątpić, że ambasada hrabiego de Morny do Petersburga sprowadzi dobre następstwa. Rosya zbyt jest obligowaną dla Napoleona III i zbyt go potrzebuje, aby się do jego życzeń nie miała przychylić. Jeszcze przed regularném przywróceniem stosunków między Francyą a Rosyą, Cesarz Aleksander II napisał do Napoleona III list własnoręczny, zapewnie z nagłówkiem: *mon bon frère*. Inny dowód względnego usposobienia Rosyi dla Francyi znajduje się w pozwoleniu, jakie na wstawienie się hr. de Morny, odebrał jeden cudzoziemiec naturalizowany, udania się na trzy miesiące do Litwy za paszportem francuzkim. Ostatni fakt jest ważny; czyni on zaszczyt Cesarzowi Aleksandrowi, albowiem pokazuje, że Cesarz wyrzeka się dawnych tradycyj i że wchodzi w inne, godne wieku i monarszego majestatu.

Traktat z dnia 30 marca, traktat z dnia 15 kwietnia i traktat gwarantujący niepodległość Szwecyi pokazują nam, że szachownica Europy pozostała taką jaką była przed parą laty. Organa interesowane groziły dawniéj Szwecyi, teraz grożą Austryi, ale pomimo gróźb, Austrya jest ciągle w ścisłym aliansie z Francyą. Potwierdza się, że Arcyksiążę Maksymilian Ferdynand przybędzie wkrótce do Paryża. Pokazuje się także, że Cesarz Franciszek Józef i Napoleon III mają zamiar spotkania się w którems miejscu i rozmówienia. *Quarterly* zapewnia, że pokój nie załatwił sprawy wschodniéj i że to załatwienie stało się trudniejszém przez nadspodziewane przyjęcie przez Rosyę ciężkich warunków pokoju. Wiecie, że Anglicy nazywają zawarty pokój *french peace*. Dziś toczą się rozprawy w parlamencie nad tym pokojem. Rozprawy te parlamentarne może nam wyświecą przyczyny zawarcia pokoju. Trzeba się spodziewać, że który z deputowanych zdradzi politykę angielską, jak ją niedawno zdradził *Times*. Francya, pod tytułem rezerwy, rozpuszcza do domów popisowych z r. 1849. Oszczędzi na tém żołd 52,000 ludzi, ale swéj armii nie osłabi. Gdyby tego było potrzeba, Francya za rok może mieć równie silną armię jak dawniéj.

---

**Paryż** 5 maja.

Jenerał Orłow i Aali pasza złożyli powinszowania Cesarzowéj. Król wirtembergski stanął w Tuileryach ze swym orszakiem. Mówią, że w orszaku jego przyjechała hrabina Stubenrock. Z okazyi przedstawienia Izbom Senatuskonsultu modyfikującego artykuł 12ty Senatuskonsultu z dnia 12 grudnia 1852, głoszono, że stan finansowy listy cywilnéj jest zły, że lista cywilna ma 55 milionów długu, że dyrektor listy dla pokrycia długów ma lasy wycinać, własności sprzedawać itd. Musi być w tych pogłoskach wiele przesady i za dowód tego służy nam okoliczność, że rząd zgodził się na poprawy zrobione przez komisyą w Senatuskonsulcie, modyfikujące Senatuskonsult z dnia 12go grudnia. Uposażenie nowéj dynastyi pociągnęło wielkie wydatki, lista cywilna musi być obciążoną, ale to nie dowód aby była w bankructwie. Opinia publiczna lęka się także nadużycia władzy jaką dał Senat Cesarzowi rozdawania nagród zasłużonym, bez poradzenia się Izb. Opinia źle również patrzy na zbieranie składek jednosusowych na księcia Napoleona Eugeniusza itd. Niespokojność opinii publicznéj jest prostém następstwem pokoju. W braku ważniejszego zajęcia, opinia musi się zajmować drobnostkami i strachami. Dotąd nic złego się nie stało; pokój jest głęboki, sytuacya finansowa jest niezła. Tylko Rotszyld zaczyna brać górę nad Pereyrem. Obrażony przez rząd parę razy, Mires ma przechodzić do obozu Rotszylda. Gdyby ostatnia wiadomość sprawdziła się, następstwa jej byłyby dość ważne, dlatego, że Mires jest współwłaścicielem dwóch półurzędowych dzienników.

W Lyonie pokazały się duchy. Dowcipna policya wzięła ich zaraz do kozy. Policya francuzka nie wierzy w duchy. Jedna polska hrabina została tém zgorszoną, ale bodaj przekonanie policyi francuzkiéj stało się ogólném i uwolniło wszystkich naiwnych od podstępów, na których zyskują tylko ci którzy w duchy nie wierzą.

W lasku bulońskim robi się studnia artezyjska nadzwyczajnéj głębokości. Robotnicy dostali się już do dwóch wód i tak idą daléj chcąc dostać się do wody która ma iść od gór.... pirenejskich. Nużby otrzymali wodę siarczaną.... w takim razie lasek buloński zamieniłby się może na łazienki.

P. Capefigue, który był dotąd obrońcą monarchii, arystokracyi, legitymizmu, i innych rzeczy, ogłosił teraz dzieło: *Histoire des grandes operations financieres*, w którem przedstawia apologią kapitału i kapitalistów a gromi wszystkich piszących. Pan Filaret Chasles we wczorajszych *Débatach*, dobrze osądził tego *Mascarille repu et aviné*, plwającego na wszystkie niepodległe talenta, a nazywającego Washingtona *maussade et sot*. P. Capefigue twierdzi, że aby być niepodległym potrzeba mieć majątek, a p. Chasles odpowiada, że potrzeba mieć tylko charakter. Oh, zgadzam się bardzo z p. Chasles, że aby osądzić dzieło, potrzeba znać prywatne życie pisarza. Tak rozumieli rzecz Addisson, Sterne, Johnson, krytycy angielscy. Gdyby krytycy francuzcy postępowali podobnie, cynizm pana Capefigue nie miałby czoła przemawiać do Francyi i psuć w niéj co jeszcze pozostało w niéj prawego.

Wywięzując się z obowiązku, korespondenci *Czasu* robią tak szczegółowe opisy tego co się dzieje w Paryżu, że mnie wstyd za mych kolegów i za siebie, że dotychczas nie zrobiliśmy żadnéj wzmianki o zakładzie najwięcéj nas interesującym, bo pobożnym i miłosiernym. Chcę tu mówić o klasztorze Śgo Kazimierza założonym r. 1846 w Paryżu, przy ulicy *Petit Gentilly* nr. 28 (obok Gobelinów), przez trzy siostry miłosierdzia wygnane z Wilna. Siostry te, korzystając z opieki prywatnéj i pomocy rządu francuzkiego, potrafiły przemódz trudności i stanąć na czele zakładu tém godniejszego względów litościwych i pobożnych, że jest prostym i biednym, różnym od innych zakładów paryskich, a przypominającym w stolicy nowożytnego świata, że tak powiem, czasy pierwszego chrześciaństwa. Wygnane siostry, o których mowa, powiększyły się w liczbie przez kilka sióstr z Poznańskiego, które przybyły na nowiciat do Paryża. Przed kilku laty było ich 10. Teraz jest ich tylko 6. Cztery zostały posłane do szpitalów stambulskich, dla pielęgnowania rannych rosyjskich, przy których jedna z nich umarła. Siostry Śgo Kazimierza trudnią się chowaniem młodych dziewcząt i pielęgnowaniem starców. Dzieci jest obecnie 50 a starców 12. Jest to liczba za mała na ogromne potrzeby, ale za wielka na szczupłe fundusze zakładu. Jest w tym zakładzie wszystko co się widzi w innych pobożnych zakładach: refektarze, sypialnie, izby szkolne, pracownie, jest i kaplica, jest i ogród, ale wszystko na tak biedną a schludną skalę, że do łez porusza. Dzieci są zdrowe i ochocze czy to do nauki czy igły, starzy są posłuszni regułom, zadowolnieni i kochający siostry. Między starcami znajduje się jeden, który liczy lat 99 i on jest podobno najweselszym. Dzieci zrodzone z matek różnych narodowości, mówią różnemi językami, ale po parę latach pobytu w klasztorze, łączy ich język ojcowski. Pokazano mi dziewczynkę, któréj rodzice dostali się do niewoli francuzkiéj w Bomarsundzie. Ojciec jest teraz w kozakach ottomańskich a matka przy szpitalu stambulskim.

Od r. 1846 do dnia dzisiejszego siostry Śgo Kazimierza wychowały 180 dziewczynek; z tych 14 udało się do kraju na bony, 24 uczy się rzemiosł w Paryżu, 14 kształci się na guwernantki. Siostry Sgo Kazimierza wspomagają nadto 63 rodzin mieszkających po za klasztorem.

Rząd francuzki daje szlachetnie na ten użyteczny zakład 4,000 fr. rocznie, które służą na opłacenie komornego. Reszta funduszów pochodzi z jałmużny. Jest trochę daleko od eleganckich stron Paryża do tego klasztoru, ulica Petit Gentilly jest mało znana nawet dorożkarzom, ale kto raz zajrzy do tego klasztoru, robi do niego potem pielgrzymkę przynajmniéj parę razy na rok i nigdy wspomagać go nie zapomina.

---

**Londyn** 1 maja.

*L.* Onegdaj mieliśmy tu urzędowe obwieszczenie pokoju przez odezwę od królowéj wydaną z jéj własnym podpisem. Obwieszczenie to wypadku już powszechnie znanego ztąd jedynie było ciekawem, że odbywało się z zachowaniem wszelkich form i ceremonii używanych za dawnych wieków przy takiéj okoliczności; bo Anglia niezwykła tak skoro jak inne kraje zrzucać z siebie starzyznę. Aby przeto widzieć to widowisko starodawne zanim czas na nowomodne fajerwerki przyjdzie, we wtorek po południu panował wielki ruch w stolicy i główniejsze miejsca gdzie odezwę królowéj miano odczytać, wcześnie były przepełnione ludem. Obowiązku obwieszczenia dopełniał z urzędu swego książę Norfolk, jako hrabia marszałek państwa. Wyjechał na tę ceremonię konno, z eskortą oddziału kawaleryi, w towarzystwie różnych urzędników prawie wszystkich z dawnéj daty. W starożytnych ubiorach, przechowywanych jakby umyślnie na tę okazyą; między nimi najgłówniejszą figurą był *Herald* (obwieściciel) który za przybyciem na oznaczone place, odezwę królowéj

dla wiadomości ludu donośnym okrzykiwał głosem. Działo się to przy odgłosie trąb i biciu w bębny; bo cóż może się podobać ludowi bez hałasu? Obwieszczenie to pokoju wykonano naprzód przed bramą królewskiego pałacu St. James, gdzie arystokratyczna część widzów miała sposobność przypatrzyć się temu widowisku. Ztamtąd procesya ciągnęła się przez Pall Mall na Charing Cross, gdzie zrobiono podobne drugie obwieszczenie, i przyjęte było z okrzykiem od licznego ludu. Następnie procesya szła przez Strand ku Temple-Bar, bramy poza którą juryzdykcya City się rozpoczyna. Ta brama była niezamknięta, bo i nigdy się nie zamyka, cała więc processya przed nią się zatrzymała, jakby daléj iść nie mogła, i kilka minut czekała dopóki jéj naprzód niezamknięto, a potem nieotworzono, aby do City procesyę wpuścić. Trzeba bowiem wiedzieć, że Londynowi od wieków służy prawo niewpuszczania w mury swe żadnéj siły zbrojnéj, czyli królewskiéj. Przypuszczenie jéj w obecnym razie tak się odbyło. Po zamknięciu bramy, którą od wielu lat nieporuszano, trudno nawet było zamknąć na zardzewiałych zawiasach, jeden z towarzyszy zbrojnych zwany *Pursuivant of arms*, wyjechawszy z szeregu naprzód z dwoma trębaczami zbliżył się do bramy i po zatrąbieniu przez trębaczy trzy razy, mocno młotem zakołatał w bramę. Marszałek miasta nibyto niewiedząc kto kołatał, zapytuje z za bramy: Kto tam przychodzi? Towarzysz na to odpowiada: „Towarzysze zbrojni z prośbą o wpuszczenie ich do miasta, dla ogłoszenia proklamacyi N. Pani o zawartym pokoju.“ Otworzono bramę towarzyszowi, ale wpuszczono go tylko jednego, bramę znów zamknięto. Marszałek wziął towarzysza przed lorda majora. Zaprowadzony doręczył mu pismo od królowéj. Ten przeczytawszy pismo i zwróciwszy je nazad towarzyszowi, dopiero wtedy wydał upoważnienie marszałkowi miasta do otwarcia bramy. Ten odprowadziwszy towarzysza napowrót aż do saméj bramy rzekł: „Teraz brama dla was otwarta.“ Poczem towarzysz i trębacze z nim będący odprowadzeni zostali na miejsca wprzód przez nich zajmowane; i po odegraniu takowéj komedyi procesya wkroczyła na ziemię starego Londynu. Tu przyjęta była przez władze miejskie, mianowicie miecznika, aldermanów i szeryfów, którzy się sami do procesyi przyłączyli. Odezwa królowéj obwołaną była przed Chancery-lane na Cheapside, i poraz ostatni przed Royal Exchange, ze wszystkiem pięć razy. Ilokrotnie herold zabierał sie do jéj odczytania, trębacze trzy razy zatrąbili i trzy razy także po skończeniu jéj. Oprócz dzwonienia dzwonów kościelnych i bicia z armat w Tower podczas pochodu procesyi, niebyło innych zewnętrznych oznak radości. Po skończeniu całéj ceremonii, hrabia marszałek i osoby składające orszak zaproszeni byli na przygotowaną dla nich ucztę w warowni Tower.

W chwili kiedym to pisał, dała się słyszeć muzyka na piszczałkach i bębnienie na ulicy; wyjrzawszy przez okno ujrzałem ruszający się umajony słup w liście, kwiaty i powiewne wstążki różnego koloru, a przytem dwie figury fantastycznie i jaskrawo ubrane, młodego chłopaka i dziewczynę w skokach i pląsach jak pajace w pośród tłumu pospólstwa. Byli to kominiarze i co rok oni zwykli taką wesołą fetę rozpoczynać dnia 1 maja i przeciągać na kilka dni następne jakby na powstanie wiosny i wytchnienie od zmudnego wymiatania kominów. Jest to feta kominiarska. Po długiéj zimie, choć i teraz jeszcze dość tu zimno, przecie teraz wolno było im się pokazać na świat z umytemi twarzami i dla tego chłopak tytułowany jest *Milord*, a dziewczyna *Milady*. Nazwa ta i cała feta musi jednak głębsze mieć znaczenie i zostawać w powinowactwie z podobnemi obchodami maja w innych krajach, dowodem tego jest popularna ballada angielska „Królowa Majowa“ (*Queen of May*). Wielu też mniema, iż ta feta kominiarzy zostaje w związku z pamiątką Robin Hood, sławnego hajdamaka angielskiego z średnich wieków, a wielce dla nadzwyczajnych czynów lubionego między ludem.

W dwóch ostatnich listach wspomniałem wam o chwiejącym się stanie ministeryum. Wojna właściwie postawiła lorda Palmerstona na czele rządu i gabinet angielski pod jego naczelnictwem niebył ani zachowawczym ani liberalnym, ale li wojennym i dla wojny; słowem był to gabinet palmerstonowski. Z osób składających byłe ministeryum aberdynowskie, lord Palmerston jeden uchodził za najbardziéj wojennego, i temu to mniemaniu winien był swe wyniesienie i popularność. Lecz wojna skończyła się; inne teraz nastały potrzeby, wymagania i oraz potrzeba innéj polityki, nie polityki z czczą nazwą uosobionéj w jednym człowieku, a pozbawionéj wszelkiéj pewnéj barwy, lecz polityki na stałych zasadach opartéj, objawiającéj niezachwianą dążność i siłę. Nic takowego wszakże ministeryum palmerstonowskie nieobjawiało wybitnie i wyraźnie; owszem zdawało się być z tego samego jałowego szczepu co aberdynowskie. Dla tego też w ostatnich czasach nic mu się nie wiodło; zamiary i projekta rządowe były odrzucane w parlamencie, i czas posiedzeń tegorocznych schodził na płonnych tylko dyskusyach.

Poznał się na tém lord Palmerston, poznał się także i lord Derby naczelnik torysów. Obydwa więc zwołali przeszłego poniedziałku swych politycznych stronników do siebie na naradę, coby w takim składzie rzeczy mieli czynić. Zeszli się najznakomitsi członkowie z obydwóch stronnictw, 200 liberalnych u lorda Palmerstona, a 210 zachowawczych u lorda Derby. Pierwszy przedstawił dla swoich przykrość położenia w jakiém rząd obecnie zostaje, oddając wszakże wszelką sprawiedliwość patryotyzmowi opozycyi, że przez cały ciąg wojny nierobiła mu najmniejszéj trudności, owszem zawsze go wspierała. Oceniając tę szlachetną względność z jaką się opozycya podczas dwuletniéj wojny zachowywała, niemógł atoli przed sobą ukryć i otwarcie to swemu stronnictwu zapowiedział, aby nierachowało dłużej na to samo pobłażanie od swych przeciwników. Przewidywał on, że podczas pokoju wytoczy się mnóstwo kwestyj domowych, różne o nich są i będą zdania i te zdania poczną się ścierać; zwrócił uwagę, że na niektórych nawet dotąd wytaczanych rząd pozostawiony był w mniejszości i że właśni jego dawni stronnicy go odbiegają. Jeśliby to ci sumiennie i z obowiązku dla swych wyborców czynili, niemiałby im bynajmniej tego za złe; chciał przecie dać przez to wszystkim do zrozumienia, że gdyby tak dłużej zdarzać się miało, zwłaszcza w kwestyach z bliska dotyczących rządu, wtedy niezawodnie stałość samego rządu byłaby narażoną na szwank, niepodobieństwem bowiem byłoby dla ministrów utrzymać swe miejsca z godnością w obliczu kraju, ani być dłużej doradcami N. Pani. To powiedziawszy, lord Palmerston starał się w krótkości zwrócić uwagę na dwie niebezpieczne kwestye, wprost wymierzone na rząd, mianowicie na wniosek p. Whiteside obwiniający ministrów o upadek miasta Karsu, na drugi wniosek p. Bacllie o rekrutowanie w Stanach Zjednoczonych, które oba wnioski szlachetny lord żartobliwie nazwał jakoby mu były na złamanie karku wymierzonemi. Dodał jeszcze przytem, że co się tyczy Karsu, sam nielękał się śledztwa, lecz niemyślał zupełnie usprawiedliwiać postępowania lorda Stratford de Redcliffe w téj nieszczęsnej sprawie.

Lord Derby znowu opisawszy dla zgromadzonych u siebie położenie i stosunki stronnictw politycznych, oświadczył, iż miał sobie za obowiązek wspierać rząd w teraźniejszej wojnie i nietamował w niczem jego działań. Po wojnie atoli niemógł niedostrzedz znacznego rozbicia i osłabienia w stronnictwie liberalnem. Na wielu wnioskach do Izb wprowadzonych, rząd zostawał w mniejszości, nawet tak dalece, że na trzech wnioskach ledwo zyskiwał jeden. Podług konstytucyi ministrowie zostający w takowéj mniejszości niepowinniby stać u steru rządu. Zarzucał ministrom nieporządek i nieład w prowadzeniu wojny, a opuszczenie jenerała Williams z załogą w Kars było w jego oczach do niedarowania, wołało o naganę. Ani też werbunkiem rekrutów w Ameryce zarobili sobie na pochwałę, a że na obie te kwestye dwa sprzeczne były zdania, radził zatem swéj stronie wotować jak sprawa kraju wymagać będzie. Wstrzymał się od dalszego tłomaczenia krytycznego stanu w jakim rząd się znajduje, oświadczając tylko swemu stronnictwu, że niczego się nielęka i na każdy przypadek jest przygotowanym.

Wniosek o upadek Karsu odroczony był we wtorek na dzisiejszy wieczór. Dziś więc będzie rozstrzygnięty. Od zyskania dziś większości przedłużenie bytu ministeryum zależeć będzie.

Wstrzymuję się z odesłaniem listu do jutra, abym o wypadku wotowania mógł donieść.

---

**Londyn** 2 maja.

*L.* Otóż donoszę, że na dzisiejszo-nocnéj sesyi Izby niższéj, bo skończyła się dość późno po północy — nie tylko lord Palmerston nieprzegrał, ale prawie nad spodziewanie otrzymał większość 303 przeciw 176 głosom na wniosek o p. Whiteside. Tak znaczna większość niedowodzi wszelako mocy ministeryum, lecz jedynie wykrywa słabość stronnictw na które oppozycya jest podzielona, a z których żadne, pomimo przechwałek samego lorda Derby — nieczuje się ani dość silnem, ani dość luźnem ani dość popularném, do objęcia rządu po Whigach. W poniedziałek będzie dyskusya o samym traktacie pokoju, bo dotąd lord Clarendon zachowywał milczenie; cała sprawa się wtedy lepiej wyjaśni.

W niedzielę, z polecenia królowéj, ma być dziękczynienie za pokój w całym kraju, podług formy przez arcybiskupa kanterburskiego ułożonej. — Fajerwerki odłożone są aż pod koniec maja i ile sądzić można z dotychczasowych olbrzymich przygotowań, przedstawią one rzadkie pirotechniczne widowisko.

Wczorajszego dnia baron Brunnow przejeżdżał przez Dower do Londynu, w poselstwie jak się domyślają dla uwiadomienia dworu urzędownie o wstąpieniu Cesarza Aleksandra na tron.

W przyszły piątek (d. 9go b. m.) będzie inauguracya pomnika na cześć poległych bohaterów w Krymie i trofei pokoju mających być wzniesionemi w kryształowym pałacu podług podanego wzoru przez barona Marochetti. Królowa z księciem Albertem będą obecni na téj uroczystości. Żołnierze z wyprawy krymskiej przeznaczeni są do trzymania w ten dzień straży honorowéj.

---

**J. C. K. Ap. Mość raczył najwyższém postanowieniem swojém z dnia 28 kwietnia r. b. zamianować radzcę krajowego Jakóba kaw. Mikuli radzcą namiestnikostwa, a sekretarza namiestnikostwa Karola Schwabe radzcą krajowym przy rządzie bukowińskim.**

---

**Wiedeń** 7 maja. NN. Państwo przenieśli się na mieszkanie letnie do Laxenburga.

— J. C. K. Ap. Mość najwyższém postanowieniem swojém z dnia 4go b. m. raczył nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra przy Stolicy ś. w Rzymie, c. k. rzeczywistego radzcę tajnego i podkomorzego hr. Franciszka Colloredo zamianować posłannikiem swoim przy dworze papieskim.

— W dniu 3 b. m. deputacya złożona z członków komitetu „kolei żelaznéj nad Cisą“, jako to: pp. hr. Andrassy, radzca państwa hr. Zichy, hr. Barkoczy, Maurycy Haber i radzcy nadworni Wirkner i Zsedenyi, złożyła ministrom skarbu i handlu bar. Bruckowi i kaw. Toggenburgowi podziękowanie swoje za udzielenie konsensu na budowę kolei pomienionéj. Deputacya przyjętą była jak nauprzejmiéj i otrzymała zapewnienie wszelkiéj pomocy nadal ze strony rządu.

**Wiedeń** 8 maja. J. C. K. Ap. Mość najwyższém postanowieniem z dnia 30 kwietnia, raczył zamianować szambelana swego księcia Ryszarda Metternich-Winneburg nadzwyczajnym posłem swoim i pełnomocnym ministrem przy dworze król.-pruskim, tudzież przy dworach wielko-książęcych i książęcych saskich.

— J. C. K. Ap. Mość udzielił kapitanowi 55go pułku liniowego barona Bianchi, kawalerowi Oskarowi Horodyskiemu godność c. k. podkomorzego.

— Minister skarbu baron Bruck wyjechał do Tryestu podobno na parę tygodni. Mówią, że celem téj podróży jest przedsiębiorstwo „Lloyda“. Wyjazd ministra dawniéj już miał nastąpić, lecz wstrzymany został z powodu sprawy o koleje galicyjskie.

## Rosya.

*Ruski Inwalid* z 1go maja ogłasza następujący manifest cesarski obwieszczający wszystkim Rosyanom, iż koronacya Cesarza Aleksandra w sierpniu nastąpi. Manifest ten brzmi dosłownie:

„My Aleksander II Cesarz i samowładca wszech Rosyi Król polski itd. obwieszczamy niniejszém: Wstępując na odziedziczony po przodkach tron cesarstwa rosyjskiego oraz nierozdzielne od niego trony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Finlandzkiego, wśród ciężkich doświadczeń któremi Opatrzność dotknęła nas i naszą ojczyznę, postanowiliśmy w głębi naszego serca odłożyć koronacyą naszą aż do chwili gdy ucichnie szczęk oręża w granicach naszego państwa, i przestanie płynąć krew naszych, chwałą okrytych, chrześciańskich wojowników, odznaczających się czynami pełnymi chwały i poświęcenia. Teraz, gdy błogi spokój nastał w Rosyi, zamyślamy, idąc za przykładem naszych przodków, prawowiernych cesarzy, kazać się koronować i przyjąć święte namaszczenie, chcemy oraz aby w tym świętym obrządku wzięła udział nasza ukochana małżonka, Cesarzowa Marya Aleksandrowna. Obwieszczając naszym wiernym poddanym zamiar nasz, który przy pomocy Bożéj w miesiącu sierpniu roku bieżącego w pierwszéj stolicy państwa Moskwie spełnić zamyślamy, wzywamy ich zarazem do połączenia swych modłów z naszemi, by błogosławieństwo Boże spłynęło na nas i nasze panowanie, by Bóg użyczył nam swojéj pomocy do spełnienia przy włożeniu cesarskiéj korony wyrzeczonego ślubu, iż żyć będziemy jedynie dla dobra podległych nam ludów; by nakoniec Bóg zesłaniem na nas Ducha świętego, raczył oświecać nasze myśli i czynności. *Aleksander.*

Petersburg 29 kwietnia.“

Następnie w *Ruskim Inwalidzie* czytamy reskrypta cesarskie wydane, pierwszy do hr. Nesselrodego, drugi do księcia Dołgorukowa, z powodu opuszczania przez nich ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa wojny. Reskrypta te, w których Cesarz uwalniając ich na własne żądania od kierowania ministerstwami, dziękuje im za długoletnią zaszczytną służbę, podamy w następującym numerze.

— Dla ułatwienia i przyspieszenia wymarszu wojsk sprzymierzonych z Krymu pozwolił rząd rosyjski okrętom wojennym angielskim i francuskim wpływać do zatoki i portu sebastopolskiego; wskutku czego pierwszy okręt angielski, „Banshee“, przepłynąwszy linią zatopionych statków, wszedł do portu sebastopolskiego i zarzucił kotwicę przy warowni pawłowskiéj. O tém wszystkiem donosi jenerał Codrington w następującéj depeszy z 19go kwietnia, ogłoszonéj w *London-Gazette* z 5go maja.

„Milordzie! Dnia 12go t. m. zawiadomił mnie jenerał Lüders, odpowiadając na list mój pisany względem wpływania okrętów naszych do portu sebastopolskiego, iż wydał rozkaz, ażeby statkom wszelkiego rodzaju, które chcą wpłynąć do tegoż portu, żadnéj nieczyniono przeszkody. Doniosłem o tém admirałowi Freemantle, który w skutku tego posunął się 14go t. m. ku portowi, zatknąwszy banderę swoją na pokładzie okrętu „Banshee“, przepłynął linią zatopionych statków i zarzucił kotwicę przy wybrzeżu warowni pawłowskiéj. Spotkawszy się z admirałem przy warsztatach okrętowych, wsiadłem z nim na pokład małego parowca, opłynęliśmy razem port, przepłynęli wzdłuż północnego wybrzeża i przybiliśmy do brzegu przy warowni Konstantynowskiéj, gdzie z największą grzecznością przyjęli nas oficerowie rosyjscy.“

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków** 9go maja. Wczorajsze święto Św. Stanisława obchodzone było nabożeństwem w kościele zamkowym, gdzie zwłoki świętego spoczywają w srebrnéj trumnie, tudzież w kościele pod wezwaniem tego Świętego na Skałce w miejscu, w którém poniósł śmierć u stopni ołtarza. Na Skałkę ściąga lud z dalekich nawet okolic i nie jest tam samo tylko nabożeństwo, ale prawdziwie wiejski odpust z mnóstwem przekupniów i publicznem szynkowaniem wódki pod murami kościoła w czasie nabożeństwa. Zgorszeniu temu publicznemu wypadałoby położyć koniec, zwłaszcza, że zapewne dzierżawcy propinacyi miejskiéj nie zawarowali sobie sprzedaży wódki pod gołem niebem w obrębie murów cmętarza kościelnego. W spalonym kościele Dominikańskim widzieliśmy na jednym obrazie księdza zakonu kaznodziejskiego rozganiającego batogiem stek przekupniów odpustowych — przyszedł on nam wczoraj na myśl, tem snadniéj, że na Skałce jest klasztor Paulinów, również biały jak Dominikanie noszących habit.

— W teatrze Niblo w Nowym Yorku dawano niedawno balet „Wyspa czarodziejska“ w którym występowała tancerka Paulina Genet przybyła tamże z Paryża. Czekając za kulisami póki nanią nie przyjdzie kolej na scenę, zajęła się od lampy i wpadła na scenę bez przytomności otoczona płomieniem, krzycząc okropnie. Inne tancerki rzuciły się uciekając od niéj za kulisy, niektóro skoczyły do orkiestry lub pomdlały, a nie było w całym teatrze nikogo, ktoby w pierwszéj chwili miał odwagę rzucić się na ratunek nieszczęśliwéj, nawet służba teatralna potraciła głowy. Baletniczka umarła w okropnych cierpieniach podobnie jak przed niedawnym czasem inna baletniczka Leinsit w Brunszwiku, któréj suknia zajęła się na scenie.

## Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

***Wiedeń.*** *Kursa telegraficzne z dn. 9go maja.* — Metaliki 5-procent. $84\,^{11}/_{16}$. — Metaliki $4\,^{1}/_{2}$-proc. $75\,^{1}/_{4}$. Metaliki 4-proc. $86\,^{13}/_{16}$. Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74\,^{7}/_{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\,^{1}/_{2}$-proc. $84\,^{7}/_{12}$. — 1-proc. $19\,^{1}/_{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narod. 5-proc. $85\,^{7}/_{16}$. — dto $4\,^{1}/_{2}$-proc. $75\,^{1}/_{2}$. dto z r. 1850 4-proc. $67\,^{1}/_{2}$. — Augsburg $102\,^{5}/_{8}$ — Londyn złr. 10 kr. 3. — Paryż $119\,^{1}/_{4}$. — Akcye Bankowe 1119 — Akcye kolei żel północ. $2832\,^{1}/_{2}$. — Ferdyn. Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau Dampfschif. —.

## Przegląd polityczny.

### *Depesze telegraficzne.*

**Bruksella** 7 maja. W izbie interpelowano ministra spraw zagranicznych z powodu posiedzenia konferencyj 8 kwietnia. Minister odrzekł na to, że wyrażenie hr. Walewskiego o stanie dziennikarstwa w Belgii nie zostało urzędownie udzielonem rządowi belgijskiemu; gdyby do tego przyszło, rząd ma odpowiedź gotową: Belgia nieomieszka wtedy zawiadomić wszystkich gabinetów zagranicznych o postanowieniu swojem bronienia energicznie praw państwa niepodległego; żadne mocarstwo nie zażądało dotychczas reformy praw drukowych belgijskich: kraj nigdyby na podobne żądania nie przystał. Mowa ta ministra przyjętą była z najwyższym zapałem i zaraz po tem posiedzenie zawieszono.

**Paryż** 8 maja. Według doniesień otrzymanych z Konstantynopola z 28go z. m. Porta miała wysłać wojska do Syryi z powodu ciągłych niespokojności w Magnezyi. *Monitor* donosi, że król wirtembergski był 6go w teatrze Odeon.

**Londyn** 6 maja. Na posiedzeniu Izby wyższéj dziś w nocy, lord Ellesmere wniósł adres powinszowania z powodu zawarcia pokoju. Hr. Malmesbury i lord Derby naganiali postępowanie rządu w sprawie Karsu i pozostawienie Cesarzowi rosyjskiemu wolności odbudowania napowrót twierdz na wschodnich brzegach morza Czarnego. Mianowicie lord Derby utrzymywał, że pokój dzisiejszy jest tylko zawieszeniem broni i nową wojnę sprowadzi za sobą. Lord Clarendon bronił pokoju, oddając wielkie pochwały Cesarzowi Napoleonowi, tudzież chwaląc szczere chęci Cesarza Aleksandra aby przywieść pokój do skutku. Następnie uchwalono adres.

**Londyn** 6 maja w nocy. Na dopiéro co ukończoném posiedzeniu Izby niższéj parlamentu, obradowano nad adresem z powodu zawartego w Paryżu pokoju. Gladstone żarliwie bronił pokoju; ale tak on jak i Gibson odradzali, aby się niemieszać w sprawy włoską i belgijską. Palmerston w dwugodzinnéj mowie rozwijał konieczność zajmowania się przez kongres paryski sprawą Włoch, naganiał rządy Rzymu i bronił lorda Clarendona, który odmówił mieszania się Anglii przeciwko dziennikarstwu belgijskiemu; spodziewa się on, że Belgia z umiarkowaniem postępować będzie. Projektowany adres przyjęty został bez głosowania.

**Turyn** 5 maja. Baron Tecco (wprzódy w Stambule), mianowany posłem w Madrycie, komodor Massi jeneralnym konsulem w Stambule. Hr. Cavour objął tymczasowo tekę spraw zagranicznych.

**Turyn** 7go maja. Hr. Cavour rozbierał wczoraj w Izbie materyalne i moralne korzyści z traktatu pokoju; układy toczące się jeszcze po części, nakazują mu oględność w mówieniu; rząd sardyński z ufnością polega na opinii publicznéj. Cibrario w dowód zadowolnienia z urzędowania swego (jako minister sprawiedliwości) mianowany został prezesem sądu apelacyjnego.

**Genua** 5 maja. Królowa Amelia uda się do Claremont do Anglii wraz z księciem i księżną Nemours drogą przez Niemcy i Belgią.

---

Urzędowa *Preus. Corr.* powiada, że według najświeższych doniesień z Petersburga nadeszłych, stan zdrowia Cesarzowéj wdowy znacznie się w ostatnich dniach polepszył, tak, iż Cesarzowa będzie mogła 13go b. m. puścić się w podróż do Niemiec. Towarzyszyć jej będzie baron Meyendorff (niegdyś poseł w Berlinie i Wiedniu) wielki mistrz dworu. Hr. Szuwałow w. marszałek dworu odprowadzi Cesarzową do Królewca.

Wiadomości ze Wschodu a w szczególności z Konstantynopola, parowcem pocztowym „Meandre“ do 5 maja przywiezione, a stamtąd telegrafem do dzienników francuzkich, sięgają do 24 kwietnia. Treść ich jest następująca: Kilkanaście okrętów między któremi „Napoleon“ przybyły w dniu tym do Carogrodu z Krymu; na pokładzie ich znajdowały się pułki Zuawów.

*Presse d'Orient* podaje porządek w jakim wojska francuzkie Krym opuszczać mają: 1° korpus zuawów płynący do Algieru; 2° korpus 2gi dawniéj Bosqueta; 3° korpus 1szy dawniéj jenerała Salles; 4° korpus 3ci jenerała Mac-Mahon; 5° wojska brygady Sol stojące w Kamyszu; 6° brygada Bosquet stojąca w Konstantynopolu.

W Mekce wybuchło znów powstanie. Szerif Mekki złożony z tego urzędu przez Sułtana, odmówił posłuszeństwa i nie opuścił swego stanowiska, utrzymując, iż Sułtan stał się niewiernym wierze Proroka. 50,000 Arabów chwyciło oręż i popierają opór Szeryfa; niedopuszczają pielgrzymom wstępu do świętego miasta, utrzymując, iż państwo ottomańskie zbezczeszczone zostało wprowadzeniem ostatnich reform.

## Przyjechali od 7 do 9 maja.

HOTEL DREZDEŃSKI. Karol Schapel kupiec z Pesztu. Józef Grocholski obywatel z Polski. Karol Heimann kupiec z Wrocławia. Teodor Wittig z żoną dzierżawca z Kleczan.

HOTEL SASKI. Julian Kośmieński wł. dóbr z Polski. Aleksander Egierski c. k. urzędnik z Andrychowa. Ludwik Kostrzyca obywatel z Galicyi. Wincenty Gładyś z Galicyi.

## KOLEJ ŻELAZNA

**codziennie**

*Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:*

Do Dębicy: o godzinie 12téj min. 35 po połud.; o godzinie 10téj min. 35 w nocy.

Do Oświęcima: o godzinie 4téj min. 35 z rana.; o godzinie 2éj min. 40 po połud.

*Przychodzą do Krakowa:*

Z Dębicy: o godzinie 3éj min. 20 z rana.; o godzinie 1éj min. 40 po południu.

Z Oświęcima: o godzinie 11téj min. 25 przed połud.; o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.

## WYKAZ

*zmarłych chrześcian w mieście Krakowie, od dnia 21 do 28 lutego 1856 włącznie.*

240. Morelowski Jan dyrektor szkoły głównéj 56 lat na zapalenie wątroby.
241. Pauliński Feliks szynkarz lat 48 na zapalenie płuc.
242. Frydel Wacław urzędnik policyi lat 29 na puchlinę ogólną.
243. Bętkowski Jan syn Kazimierza lat 20 w skutek tyfusa.
244. Nowakowa Maryanna lat 78 włościanka ze starości.
245. Chronowska Maryanna lat 14 na suchoty.
246. Kalczyński Józef syn mącznika lat 2 w skutek grupy.
247. Stokłowska Maryanna przy familii lat 2 na suchoty.
248. Szala Józef czeladnik kowalski na tyfusa.
249. Ronkoszewska Anna służąca lat 26 na gruźlicę.
250. Sokołowski Michał służący lat 67 umierający do szpitala przybył.
251. Skwarek Wawrzeniec wyrobnik lat 45 na wyniszczenie ogólne.
252. Wojak Piotr syn włościana lat 4 w skutek tyfusa.
253. Starski Józef syn bednarza lat 3 w skutek grupy.
254. Koflin Katarzyna wyrobnica lat 30 na biegunkę.
255. Szychner Wojciech włóczęga lat 14 umierający do szpitala przybył.
256. Lasko Józef wyrobnik lat 40 w skutek zapalenia płuc.
257. Synowiec Jan syn włościana lat 8 na suchoty.
258. Trociński Tomasz syn praczki w skutek enteritis.
259. N. N. chłopiec niewiadomego pochodzenia w skutek wynędznienia.
260. Małecki Zygmunt syn wdowy lat 2 na suchoty.
261. Wężykowska Antonina wyrobnica lat 70 ze zgrzybiałości.
262. Schmidt Karolina wyrobnica lat 18 na zapalenie płuc.
263. Stefańska Balbina służąca lat 27 na puchlinę ogólną.
264. Czyścik Jan syn wyrobnika rok 1½ na suchoty.
265. Jarynkiewicz Jakób syn szynkarza lat 3½ na ospę.
266. Jaskowicz Jan parobek lat 51 na zapalenie płuc.
267. Klein Zofia wdowa lat 62 w skutek starości.
268. Mucha Jan wyrobnik lat 43 w skutek zapalenia płuc.
269. Miroszyna Regina włościanka lat 69 w skutek starości.
270. Klamczyński Karol terminator stolarski lat 19 na wyniszczenie.
271. N. Jan służący lat 18 w skutek zapalenia płuc.
272. Kalapat Katarzyna wyrobnica lat 40 na gorączkę trawiącą.
273. Szafrańska Maryanna córka Lisli lat 2 na suchoty.
274. Waniory Jan syn obywatela 1 dzień w skutek spazmów.
275. Franczak Józefa córka lokaja lat 5 w skutek kokluszu.
276. Stefańska Maryanna córka wyrobnika rok 1 na puchlinę.
277. Kierasińska Magdalena żebraczka lat 44 na zapalenie płuc.
278. Tarczyńska Henryka córka kucharza lat 3 na zimnicę.
279. Młynkiewicz Walenty dni 8 w skutek rudenia.
280. Słowikowna Rozalia 7 tygodni w skutek charłactwa.
281. Pietrzyk Antoni syn wyrobnika lat 12 na puchlinę.
282. Gołęberski Michał mącznik lat 60 samobójstwo przez powieszenie.
283. Piechocka Agata sierota lat 24 na wyniszczenie ogólne.
284. Widik Agnieszka włościanka lat 30 na febrę.
285. Michel Kazimierz syn szwaczki rok 1 na suchoty.
286. Baranowski Stanisław syn wyrobnika rok 1½ na suchoty.
287. Żuławska Maryanna wyrobnica lat 6? w skutek biegunki.
288. Głębecka Antonina uboga lat 6 na suchoty.
289. Luksch Maciéj wyrobnik lat 47 na zapalenie płuc.
290. Loczyjanowa Apolonia wdowa lat 60 na suchoty.
291. Szuderska Feliksa żona czeladnika lat 23.
292. Chwalibożek Paweł wyrobnik lat 35 w skutek ropienia.

## WYKAZ

*zmarłych starozakonnych na Kazimierzu od dnia 21 do 29 lutego 1856 włącznie.*

78. Matele Ryfka córka bakałarza lat 1¾ na konwulsye.
79. Horowicz Hanne Juttel córka bakałarza lat 5 na suchoty.
80. Eisenberger Rachla córka śpiewaka lat 2½ na skorbut.
81. Birnbaum Izaak syn faktora lat 2/4 na zapalenie mózgu.
82. Strass Saul syn tandeciarza rok 1½ na odrę.
83. Schulsinger Judes córka handlarza lat 4½ na zapalenie płuc.
84. Krongold Mojżesz syn spekulanta lat 4½ na suchoty.
85. Schlang Jachel waciarka lat 34 na suchoty.

## WYKAZ

*urodzonych i zaślubionych w mieście Krakowie od dnia 21 lutego do 1 marca 1856.*

**W parafii P. Maryi.**

*Urodzeni:* Józef syn Józefa Góreckiego. Berta córka Franciszka Otto. Wojciech syn Joanny Felgel. Anna córka Błażeja Młynarczyka. Aloiza córka Maryanny Orłowskiéj. Franciszka córka Hipolita Dukalskiego. Józef syn Karola Kwaśniewskiego. Florentyna córka Jana Książnego. Wiktorya córka Ludwika Osińskiego.

**W parafii Wszystkich Świętych.**

*Urodzeni:* Konrad Leon Ignacy syn Antoniego Moczydłowskiego. Eleonora córka Bigaja. Aleksander syn Klemensa Krzemieńskiego.

**W parafii ś. Anny.**

*Urodzeni:* Paulina córka Jakóba Gross. Władysław Maciéj syn Maryanny Janickiéj.

**W parafii ś. Krzyża.**

*Urodzeni:* Anna córka Walentego Kremera. Helena córka Chrzyścichowny.

**W parafii ś. Mikołaja.**

*Urodzeni:* Maryanna córka Ludwiki Grzybkownéj. Maciéj syn Antoniego Wójcika. Józef syn Józefa Kołaczów.

**W parafii ś. Szczepana.**

*Urodzeni:* Maciéj syn Wojciecha Rogody. Kazimierz syn Józefa Pochwalskiego. Jan syn Franciszka Waniory. Kazimierz syn Antoniego Jajkiewicza. Józef syn Antoniego Jajkiewicza.

**W parafii ś. Floryana.**

*Urodzeni:* Karol syn Jana Smiszkiewicza.

*Urodzeni:* Konstancya córka Salomei Hendler. Józefa córka Leona Lorelskiego.

**W parafii Bożego Ciała.**

*Urodzeni:* Józef syn Franciszka Benowskiego.

**W parafii ś. Marcina.**

*Urodzeni:* Leopolda córka Hartinga. Mieczysław syn Feintucha. Leonhard syn Watzdorfa.

**Starozakonni.**

*Urodzeni:* Sara córka Staubsingera. Hirsch syn Trenkla. Sender syn Bleda. Salomon syn Feintucha. Dawid syn Mosesa Sachsa. Chane córka Mosesa Stumpfera. Salomon syn Isaaka Neulingera.

# Inseraty.



## C. k. Teatr polski.

W sobotę 10 maja. Przedostatnia reprezentacya **Chłop milionowy** czyli **Dziewczyna z świata czarownego,** melodrama alegoryczna czarodziejska w 3 aktach, z niemieckiego A. Rajmunda.

We wtorek 13 maja **Studnia artezyjska** melodrama czarodziejska ze śpiewami w 4ch aktach z prologiem dowolnie przestósowana z niemieckiego przez autora „Reja z Nagłowic“. Wszystkie ubiory do téj sztuki sprawiono całkiem nowe.

**Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.**

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

| Dnia | Godzina | Wys. bar. w lin. par. przy 0°Reaum. | Stan ciep. podług Reaumura | Wilgotn. powietrza względna | Kierunek i natężenie wiatru | Stan nieba | Zjawiska napowietrzne | Zmiana ciepła w ciągu dnia od | do |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 7 | 2 | 326‴ 77 | + 9°7 | 47 | zachodni średni | pogoda z chmurami | | | |
| | 10 | 327 00 | + 5 0 | 82 | pn. wschodni słaby | pogoda | | †3°0 | +11°5 |
| 8 | 6 | 326 95 | + 1 4 | 93 | w. pn. wschodni „ | „ | mgła | | |
| | 2 | 327 43 | +13 8 | 45 | pn. wschodni słaby | pogoda z chmurami | | | |
| | 10 | 328 51 | +10 1 | 66 | w. pn. wschodni „ | pogoda | | †0 8 | +14°5 |
| 9 | 9 | 329 54 | + 6 6 | 85 | wschodni słaby | | | | |

# Dodatek do N. 107 Dziennika „CZAS“ z d. 10 Maja 1856.

## URZĘDOWE.

### Kundmachung.

[N. 43 G.] Seine k. k. Apostolische Majästet haben mit der Allerhöchsten Entschliessung vom 31 März l. J. den Herrn k. k. Finanz-Minister allergnädigst zu ermächtigen geruht, zur entsprechenden Bedeckung der seit dem Jahre 1851 nahmhaft gestiegenen Gestehungskosten des Salzes und der vermehrten Erfordernisse des Staatshaushalts in allen Kronländern der Monarchie mit Ausnahme des lombardisch-venetianischen Königreichs und Dalmatien, zu den bestehenden Verkaufspreisen des zum menschlichen Genusse bereiteten Salzes und sonach auch des Limitosalzes, wo es besteht, einen Zuschlag von fünf und zwanzig Kreuzer (25 kr.) für den Wiener Zentner einzufüren.

Zufolge h. Erlasses S. Excellenz des Herrn k. k. Finanz-Ministers von 3. d. Mts Z. 5109 M. F. hat der bemerkte Zuschlag am 1ten Mai 1856 in Wirksamkeit zu treten. Was hiermit zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Krakau am 28 April 1856.

Der k. k. Landes Praesident
*Franz* Graf *Mercandin*.

### Obwieszczenie.

[N. 43 G.] Jego Ces. K. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem swojem z d. 31go marca r. b. raczył najłaskawiéj upoważnić pana c. k ministra skarbu, aby w celu odpowiedniego pokrycia znacznie od roku 1851 wygórowanych kosztów wydobywania soli, tudzież powiększonych wymagań na utrzymanie państwa, wprowadzić we wszystkich krajach koronnych Monarchii, wyjąwszy królestwo lombardzko-weneckie i Dalmacyę, do istniejących cen sprzedaży soli na użytek ludzki przysposabianéj, a następnie i soli nadbrzeżnéj, gdzie się takowa znajduje, dopłatę dwudziestu pięciu krajcarów (25 kr.) na centnarze wiedeńskim.

W moc wys. rozporządzenia Jego Excellencyi pana c. k. ministra skarbu z d. 3go kwietnia r. b L. 5109 M. K. rzeczona dopłata wchodzi w wykonanie z dniem 1 maja 1856 roku. Co niniejszem podaje się do powszechnéj wiadomości.

Kraków d. 28 kwietnia 1856.

C. k. Prezydent krajowy
(958-1-3) *Franciszek* hrabia *Mercandin*.

### Kundmachung.

Die Tabakgross-Trafik in Mogiła mit welcher auch der Kleinverschleiss der mindern Stempelmarken verbunden ist, ist im Wege der Konkurenz zu verleihen.

Die schriftlichen Offerte haben bis einschlüssig 10ten Juni 1856 bei der k. k. Finanz-Bezirks-Behörde in Krakau einzulangen, und sind mit dem Vadium von 190 fl. mit der Nachweisung der Grossjährigkeit und mit den obrigkeitlichen Zeugnissen zu belegen, in welcher zugleich die dermahligen und frühere Beschäftigung des Offerenten, dann sein Verhalten überhaupt angegeben und seine Solidität und sein aufrechter Vermögensstand bestättigt sein muss.

Die Fassung des Tabak-Materials und der Stempelmarken hat in der eine Meile entfernten Acrarial-Niederlage in Krakau zugeschehen.

| | | |
|---|---|---|
| Der Materialverkehr betrug im Jahre 1853 | 10257 fl. 57 1/2 kr. | |
| im Jahre 1854 | 25513 fl. 46 3/4 kr. | |
| und im Jahre 1855 | 49148 fl. 24 kr. | |
| Der Stempelmarken-Verschleiss bestand im Jahre 1855 | 71 fl. 20 kr. | |

Die näheren Bedingnisse und der Erträgnissausweis können bei der k. k. Finanz-Bezirksbehörde und bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Krakau eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Krakau am 17. April 1856. (949-2-3)

### Kundmachung.

[Nr. 9652.] Durch die Bemühungen der Sandezer kk. Kreisbehörde wurden zum Zwecke der Aufbesserung der bisher in 143 fl. 12 xr. CMze bestehenden Dotation an der Trivialschule in Grybow (Sandezer Kreises) nachstehende Jahresbeiträge erzielt.

| | | fl. | xr. |
|---|---|---|---|
| 1. | Von der Gemeinde Biała wyżnia | 34 fl. | — xr. CM. |
| 2. | „ „ „ niżnia | 29 „ | — „ „ |
| 3. | „ „ Grodek | 34 „ | 20 „ „ |
| 4. | „ „ Kąklowa | 34 „ | 15 „ „ |
| 5. | „ „ Siołkowa | 28 „ | 25 „ „ |
| | Summa | 160 „ | — „ „ |

Nach Zuschlagung des früheren Antrags pr. 143 fl. macht die gegenwärtige Dotation der gedachten Trivialschule 303 fl. 12 xr. CMze aus, wovon

| | | fl. | xr. |
|---|---|---|---|
| a) | zum Unterhalte des Lehrers | 200 fl. | — xr. CM. |
| b) | dtto eines Lehrgehilfen | 80 „ | — „ „ |
| c) | auf Schulsäuberung | 20 „ | — „ „ |
| d) | Schulerfordernisse | 3 „ | 12 „ „ |

bestimmt wurden.

Dieselben Gemeinden haben sich ferner verbindlich gemacht, das bestehende Schullokale durch den Zubau eines zweiten Schulzimmers und einer Wohnung für den Lehrgehilfen auf eigene Kosten zu erweitern.

Diese an den Tag gelegte werkthätige Bereitwilligkeit zur Hebung der Volksbildung wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht. — Von der k. k. Landes-Regierung.

Krakau am 20. April 1856.

### Obwieszczenie.

[Nr. 9652] Za staraniem c k. Władzy obwodowéj w Sączu, otrzymano na poprawę uposażenia szkoły początkowéj w Grybowie (obwód Sącz) dotąd kwotę 143 złr. 12 kr. wynoszącéj, następne roczne składki:

| | | złr. | kr. |
|---|---|---|---|
| 1. | Od Gminy Biała wyżnia | 34 złr. | — kr. mk. |
| 2. | „ „ „ niżnia | 29 „ | — „ „ |
| 3. | „ „ Gródek | 34 „ | 20 „ „ |
| 4. | „ „ Kąklowa | 34 „ | 15 „ „ |
| 5. | „ „ Siołkowa | 28 „ | 25 „ „ |
| | Razem | 160 „ | — „ „ |

Dodając zatem dotychczasowe uposażenie wynoszące 143 złr. 12 kr., będzie odtąd wynosić całkowitą sumę 303 złr. 12 kr. mk.

Z tego przeznaczone zostało:

| | | złr. | kr. |
|---|---|---|---|
| a) | Na utrzymanie nauczyciela | 200 złr. | — kr. |
| b) | „ „ pomocnika nauczyciela | 80 „ | — „ |
| c) | „ „ czystości w szkółce | 20 „ | — „ |
| d) | „ potrzeby szkolne | 3 „ | 12 „ |

Oprócz togo gminy rzeczone zobowiązały się istniejący dziś dom szkolny rozszerzyć własnym kosztem przez przybudowanie drugiéj stancyi dla nauczyciela i mieszkania dla jego pomocnika.

Czyn ten okazujący skorą chęć do podniesienia oświaty ludu, niniejszém do publicznéj podaje się wiadomości.

Z c k. Rządu krajowego.

Kraków dnia 20 kwietnia 1856. (980--3)

### Edict.

[N. 49] Von dem k. k. Bezirksamte als Gericht zu Podgórze, wird bekannt gemacht, dass am 28ten März 1855 zu Podgórze, der k. k. Steuer-Direktions- Official Sebatian Sajdak, ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist ob und welcher Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbsrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf auf was immer für einen Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken aufgefordert ihr Erbrecht binnen einem Jahre von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Konstanz Menner als Verlassenschafts-Kurator bestellt worden ist, mit denen die sich werden erbserklärt und ihrer Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetrettene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Gleichzeitig werden diejenigen, welche als Gläubiger an diese Verlassenschaft eine Forderung zu stellen haben aufgefordert, bei diesem Gerichte zur Anmeldung und Darthuung ihrer Ansprüche den 15. Oktober 1856 um 10. Uhr Vormittags zu erscheinen, oder bis dahin ihr Gesuch schriftlich zu überreichen widrigens denselben an die Verlassenschaft, wenn sie durch Bezahlung die angemeldeten Forderungen erschöpft würde, kein weiterer Anspruch zustände als insoferner ihnen ein Pfandrecht gebührt.

Podgórze am 15. April 1856. (950-2-3)

### Edikt. (973--3)

[Z. 2889.] Vom k. k. Ladesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Titus Ritter v. Dunin, Valeria de Dunin, Frein v Baum und Constantia v Dunin bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 39 den Hypothekenbüchern 172 pag. 224/250 vorkommenden Gutes Gierałtowiczki Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission vom 1. Oktober 1855. Z. 6075 für obige Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 9499 fl. 12 4/8 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 16 Juni 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Nambaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau den 7. April 1856.

### Edict.

[Nro 378.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte wird den Eheleuten Josef und Anna de Brodzkie Komary und deren allfälligen Erben und Rechtsnehmer unbekannten Aufenthaltes, mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Frau Alexandra de Strzyżowskie Stadnicka in eigenem Namen und als Mutter und Vormünderin Namens ihrer münderjährigen Tochter Eugenie Stanislawa Ludowika drei Namige Stadnicka wegen Extabulirung der für Josef und Anna de Brodzkie Komary ob den Gütern Rzuchowa Dom. 132 pag. 91 n. 35 on. intabulirten Pachtrechte der erstbenannten Güter sub. praest. 12 Jänner 1856 Z. 378 die Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlicher Verhandlung die Tagfahrt auf den 26. Juni 1856 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts bestimmt wird.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreis-Gericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Herr Andreas Dr Rutowski mit Unterstellung des Herrn Advokaten Dr Grabczyński als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt werden demnach die Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreis-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben würden. Vom k. k. Kreis-Gerichte.

Tarnow den 23. Jänner 1856. (954-2-3)

### Edict.

[N. 3399] Vom k. k. Krakauer Landesgerichte wird dem, unbekannten Aufenthaltsortes abwesenden Leibel Bett Handelsmann in Krakau mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider denselben und dessen Gattin Hanna Sare Bett, das Handlungshaus F. J. Kirchmajer und Sohn, wegen Zahlung von 9,091 flpol. 20 gr. S. N. G. am 21ten Dezember 1855 zu Z. 2,953 die Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung der Termin auf den 10ten Juni 1856 um 10. Uhr Vormittags festgezetzt wird.

Da der Aufenthaltsort der Belangten Leibel Bett unbekannt ist; so hat das k. k. Landes-Gericht zu dessen Vertretung und auf dessen Gefahr und Kosten den hiesigen Landes-Advocaten Dr. Alth mit Substituirung des Herrn Landes-Advocaten Dr. Mraczek als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict wird demnach der Belangte errinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertretter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem Landesgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem er sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Krakau den 15ten April 1856. (972-2-3)

### Edikt.

Von dem k. k. Bezirks Gerichte Stryj wird bekannt gemacht, dass am 30ten August 1855 Teresse Hedwig zw. N. Błeszczyńska zu Stryj ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da Diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf ihre Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle Diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Hr. Anton Kridl als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit Jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Vom k. k. Bezirks-Amte als Gericht.
(913—-3) Stryj am 17ten April 1856.

### Edictal-Vorladung.

Von Seiten des k. k. Bochniaer Bezirks-Amtes werden die Militärpflichtigen unlegal abwesenden Individuen als:

H. N. 2 aus Wojtostwo Leopold Wąsik . . geb. J. 1835
„ 15 aus Dziewin Franz Matacz . . . „ —
„ 175 aus Bratucice Adalbert Krasowski „ —
„ 24 aus Dziewin Josef Piątek . . . „ —
„ 28 aus Swiniary Ferdinand Bajowski „ —
„ 183 aus Bochnia Franz Grotowski . . „ —
„ 81 aus Dziewin Peter Białecki . . . „ —
„ 2 aus Mikluszowice Michael Fuchs . „ 1834
„ 6 aus Stradomka Ignac Zborowski . „ —
„ 2 aus Wojtowstwo Podedworze Ludwik Wąsik . . . . . . „ —
„ 35 aus Wojtowstwo Podedworze Majer Naton Klein . . . . . . „ —
„ 1 aus Nieszkowice Walentin Rotter „ —
„ 24 aus Bogucice Johann Maj . . . „ —
„ 57 — Stanislaus Bielecki „ —
„ 119 aus Grobla Araham Goldstein . . „ 1835
„ 119 — Moses Goldstein . . „ 1834
„ 4 aus Swiniary Ferdinand Wetulani „ 1835
„ 27 aus Cikowice Johann Wąsik . . „ 1834
„ — aus Łapczyce Johann Kowalczyk „ —
„ 7 aus Cerekiew Roman Szeliga . . „ 1835
„ 436 aus Bochnia Josef Pala vel Kuta . „ 1834

aufgefordert umsogewisser bis 31ten Mai 1856 hieramts zu erscheinen und der Militärpflicht Genüge zu leisten als im widrigen Falle gegen dieselben nach Vorschrift der Gesetze verfahren werden wird.

Vom k. k. Bezirks-Amte.

Bochnia am 23. April 1856. (896--3)

### Kundmachung.

[N. 15747.] Zur Besetzung der bei der Haupt- und Unterrealschule in Czernowitz erledigten technischen Lehrersstelle mit dem sistemisirten Jahresgehalte von 500 fl CM., wird der Konkurs auf den 31 May 1856 ausgeschrieben.

Bewerber um diese Lehrersstelle haben ihre mit den Nachweisungen über Alter, Stand, Religion, zurückgelegte Studien, Sprachkenntnisse, Moralität, etwa schon geleistete Dienste und Beschäftigung seit dem Austritte aus den Studien, endlich mit dem Zeugnisse über die nach Vorschrift des h. Unterrichtsministeriums erlassenen Dekretes vom 26ten August 1853 (Beilage zum Nr. 298 Stück XCVIII des A. G. B. d. 1854) mit gutem Erfolge abgelegte allgemeine Befähigungsprüfung für Unterrealschullehrer belegten Gesuche im Wege der vorgesetzten Behörde vor Ablauf des obigen Termines mittelst des Lemberger Hochwürdigen latainischen Metropolitan-Consistoriums einzubringen.

Von der k. k. Landesregierung für die Bukowina.

Czernowitz am 9ten April 1856. (919--3)

### Konkursausschreibung.

[N. 6125.] Zur provisorischen Besetzung der bei dem Neu-Sandezer Magistrate erledigten Stellen und zwar:

eines Sekretärs mit . . . . . . 500 fl.
eines Protokolisten mit . . . . . . 400 fl.
eines Polizei Revisors mit . . . . . . 350 fl.
eines Kanzelisten mit . . . . . . 300 fl. und
eines Kontrollors mit . . . . . . 300 fl., mit

welchem leztem Posten einem dem Gehalte gleichkommende Kauzion verbunden ist, wird der Konkurs bis Ende May 1856 ausgeschrieben.

Bewerber um diese Posten haben in dieser bestimmten Frist ihre gehörig instruirten Gesuche, worin sie das Alter, Religion, Sprachkenntnisse, ihre Fähigkeiten und sonstige Verdienste nachzuweisen haben, ob sie mit den Beamten des hiesigen Magistrates verwandt oder verschwägert sind, durch ihre vorgesezten Behörden an der Neu-Sandezer Magistrat zu leiten.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Neu-Sandez am 20 April 1856. (915--3)

### Kundmachung.

[Ad N. 2.] Von dem k. k. Bezirksamte als Gerichte, zu Grybów wird hiemit bekannt gemacht, dass über Einschreiten der Fr. Marya Milewska die executive Veräusserung des Eheleuten Adalbert und Justina Krzystofikoskie gehörigen, sub Nr. 73 in der Stadt Grybów gelegenen Wirthshauses sammt Zugehör im Schätzungswerthe von 3704 fl. CM. am 10 May 24 Juny und 29ten July 1856 jedesmal um 10 Uhr Vormittags in der hierortigen Bezirksamts Kanzeley abgehalten und diese Realität bei der 3ten Tagfahrt unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden wird.

Die Kauflustigen haben 370 fl. CM. als Vadium zu erlegen, die übrigen Bedingnisse können hieramts eingesehen werden.

K. k. Bezirksamt Grybów.

Am 18ten März 1856. (857-3)

### Edict.

[N. 1702.] Womit folgende illegal abwesenden Militairpflichtigen vorgeladen werden, binnen vier Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Edictes in den „Czas“, gerechnet, sich hieramts zu melden, als sie sonst als Rekrutirungsflüchtige behandelt werden würden, als:

Von Brzesko HNr. 142 Abraham Apfelbaum . . . . geb. 1835
„ „ „ 99 Josef Schlachet . . . . „ 1834
„ „ „ 114 Berl Eberstark . . . . „ —
„ „ „ 6 Kallmann Abusch . . . . „ 1831
Von Jaworsko „ 76 Jan Jewuła . . . . „ 1835
Von Porąbka Iwkowska HNr. 6 Josef Kita . . . . „ —
Von Gnojnik HNr. 20 Laurenz Michałek . . . . „ —
„ Mokrzyska „ 154 Stanislaus Cisak . . . . „ —
„ Tymowa „ 59 Michael Olszak . . . . „ —
„ Biesiadki „ 27 Johann Gawlik . . . . „ —
„ Porąbka Uszewska HNr. 65 Josef Widła . . . . „ 1834
„ Tymowa HNr. 105 Ladislaus Borzęcki . . . . „ —
„ Juskow HNr. 42 Albert Tekiela . . . . „ 1835

Vom k. k. Bezirksamte.

Brzesko am 26. April 1856. (926-2-3)

### Edykt.

[Ad N. 2264.] Vom k. k. Rzeszower städt. deleg. Bezirks Gerichte wird den Eheleuten Franz und Marie Porowskie, und für dem Fall ihres Ablebens ihrem unbekannten Erben, mit diesem Edickte bekannt gemacht, dass wider dieselben Veronika Michalczyk unterm 26ten Februar 1856 Z. 813 eine Klage auf Zahlung des Betrages von 100 fl. CM. F. N. G. ausgetragen habe, und dass mit Bescheid vom heutigen Z. 2264 der Termin zur Verhandlung dieses Rechtsstreites auf den 31ten July 1856 um 10 Uhr Vormittags erstreckt worden sei. Da der Wohnort der Belangten unbekannt ist, so werden dieselben zu dieser Tagfahrt, mittelst diesem Edicte vorgeladen zugleich wird denselben der Herr Gerichts Advocat Dr. Reiner auf ihre Gefahr und Kosten zum Kurator bestellt, mit welchem, wenn die Belangten weder persöhnlich noch durch einen Bevollmächtigten bei der obigen Tagfahrt erscheinen sollten, dieser Rechtsstreit verhandelt werden wird.

Vom k. k. städt. delsg. Bezirks Gerichte.

Rzeszów am 26. April 1856. (977-2-3)

### Edictal-Vorladung.

[Nro. 1474.] Vom k. k. Bezirksamte Krościenko Sandecer Kreises werden nachstehende unbefugt abwesende stellungsflichtige Individuen aufgefordert binnen 3 Wochen in die Heimath zurückzukehren und der Militärpflicht Genüge zu leisten, widrigens dieselben nach den betreffenden h. Vorschriften werden behandelt werden.

Aus *Krościenko*: Jakob Janczura HNro 180, Jakob Jędryczak 217.

Aus *Grywald*: Johann Rusin 33.

Aus *Maniow*: Simon Jandura 1, Adalbert Dewera 55, Josef Majkowicz 191.

Aus *Mizerna*: Johann Morawa 21.

Aus *Szczawnica niżnia*: Philipp Polak 20.

Aus *Białawoda*: Osif Kornaj 53, Danko Szumilas 43, Thomas Kokosza 43, Joachim Karpiak 82.

Aus *Czarnawoda*: Jlko Kaspriak 57, Alexius Szymczak 26, Philipp Nawalany 21, Tymko Szymczak 16, Ciril Maślak 6, Joachim Maślak 45, Mikita Maślak 6, Peter Szymczak 26.

Aus *Tylmanowa*: Michael Knurowski 29.

Aus *Jaworki*: Dominik Bożenczak 41, Anton Trembacz 46, Timotheus Dothalak recte Surma 109, Konstantin Breyda 52,

Aus *Szlachtowa*: Nikolaus Suchodolski 116, Johann Ryskalczyk 117, Wasko Pietrowicz 102.

Aus *Ochotnica*: Adalbert Koziana 420, Onufrius Rusnak vel Rafacz 362, Kanty Ruśniak 59, Andreas Halamiarczyk 276, Josef Tomaszko 276, Anton Lichoński 339, Xawer Kołodziejski 359, Albert recte Johann Sobaniak 333.

Aus *Zabrzez*: Jakob Schermann 39, Thomas Klimek 44.

Aus *Klaszkowce*: Johann Kwostek 27.

Aus *Sromowce niżnie*: Josef Regiec 49, Josef Kozub 77, Michael Laskowski 81, Martin Regiec 82.

Aus *Sromowce wyżnie*: Jakob Snamysz 30, Mendel Leichtag 88.

Aus *Zasadne*: Michael Domek 36, Michael Faron 49, Michael Ruśniak 15.

Aus *Szczawa*: Josef Bulanda 72, Thomas Mikołajczyk 28.

Aus *Łącko*: Nikolaus Duda.

Aus *Maszkowice*: Johann Cebula 33.

Vom k. k. Bezirksamte.

Krościenko am 21. April 1856. (925--3)

## Edict.

[Z. 4,120] Vom Krakauer k. k. Landesgerichte wird kundgemacht, dass der am 21. Oktober 1854 verablebten Winzenz Kalisiński in seinem schriftlichen letzten Willen vom 17ten October 1854 Jenem seiner Verwandten ein Legat pr. 50. fl. CMünze verschrieben habe, welchen es das Gericht bestimmen wird. Da die Verwandten des Erblassers dem Gerichte nicht bekannt sind, so werden alle diejenigen Verwandten des Erblassers, welche dieses durch die eingesetzte Erbin Maria de Modelskie Kalisińska am 21ten dieses Monats zu Gericht erlegte Legat pr. 50 fl. CM. einen Anspruch zu haben glauben hiemit mittelst gegenwärtigen Ediktes aufgefordert, binnen einer Jahresfrist sich hiergerichts unter Nachweisung der Familienverhältnisse zu dem Erblasser, darum zu melden, widrigens hierüber nach Gesetzesvorschrift verfügt würde.

Krakau am 28ten April 1856. (1004-1-3)

## Edict.

[Z. 1922] Von dem k. k. Krakauer Landesgerichte wird bekannt gemacht, dass der Alois Filipowicz 12. Februar 1856 zu Krakau ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle Diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwiszen Hr. Landesadvokat Dr Mraczek als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit Jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Krakau am 20ten Februar 1856. (989-1-3)

## Kundmachung.

[N. 1203 C. i P. A.] Die k. k. Landes-Commission für die Personal-Angelegenheiten der gemischten Bezirksämter fand den Bezirksamts Aktuar Vincenz Fałkowski in Głogów in die höhere Gehaltsklasse von 500 fl. vorrücken zu lassen, und die im krakauer Verwaltungsgebieth erledigten 8 Bezirks-Amts Aktuarsstellen mit dem Gehalt jährlicher 400 fl. dem Bochniaer Magistrats Sekretär Hipolit Bielczyk für Bochnia, dem Przemyśler Kreisgerichts-Akzessisten Kasimir Bernaciński für Podgórze, den Kreis- und Komitāts-Gerichts-Auskultanten Josef Louis in Rzeszów für Rozwadów, Maximilian Konaszewski in Steinamanger für Krzeszowice, Adam Dzikowski in Tarnów für Biała dem provisorischen Steuer-Assistenten Adalbert Woźniak für Alt-Sandec dem Richteramtskanditaten Thomas Witkiewicz für Pilzno und dem absolvirten Rechtshörer Alexander Fortuński für Neumarkt zu verleihen.

Von der k. k. ständigen Commission in Personal-Angelegenheiten der gemischten Bezirks-Aemter.

Krakau am 21 April 1856. (982-1-3)

## Kuudmachung.

[N. 5716.] Im Zwecke der Verpachtung des städt. Getränk Erzeugungs- und Ausschankrechtes in Dobczyce von Bier, Brandwein und Meth für die Zeit vom 1. November 1856 bis 31. Oktober 1859 wird der Termin auf den 30. Juni, dann des Markt und Standgeldes, und des Steinbruchnutzens für dieselbe Zeit auf den 1. Juli, und der Fischerei im Rabaflusse, der ständt. Jagdbarkeit auf dieselbe Zeit, des Choralgrundes Zagórze und der bei den Gründen Podhoscze für die Zeit vom 1. November 1856 bis 1862 auf den 2. Juli 1856 in der Kämereikanzlei in Dobczyce ausgeschrieben.

Der Fiakalpreis beträgt von der Propination 1313 fl. von dem Markt und Standgelde 75 fl. 30 kr., dem Steinbruchsnutzen 81 fl. 1 kr., von der Fischerei 14 fl. von der Jagdbarkeit 2 fl., von dem Grunde Zagórze 11 fl. 1 kr., und von den Gründen Podhorscze 6 fl. 2 kr. und 7 fl. 58 k. und das Vadium 10% von dem Fiskalpreise.

Es werden auch schriftliche Offerten angenommen. Die näheren Bedingnisse können bei der Kämmerei in Dobczyce eingesehen werden.

K. k. Kreisbehörde.

Bochnia am 1. Mai 1856. (987-1-3)

## Ankündigung.

[N. 4506.] Von Seite des Sandezer k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung des Alt-Sandezer Markt- und Standgelder-Gefälls auf die Zeitperjode vom 1. November 1856 bis dahin 1859 eine Licitation am 5ten Juny 1856 in der Alt-Sandezer Bezirksamts Kanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird.

Das Praetium fisci beträgt 530 fl. — kr. und das Vadium 53 fl. — kr.

Sämmtlichen Orts-Obrigkeiten wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Bezirken sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hiervon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse am gedachten Licitationstage hieramts bekannt gegeben, und dass bei der Versteigerung auch schriftliche Offerten angenommen werden, daher es gestattet wird, vor oder auch während der Licitations-Verhandlung schriftliche versiegelte Offerten der Licitations Commission zu übergeben. Diese Offerten müssen aber:

a) das der Versteigerung ausgesetzte Object, für welches der Anbot gemacht wird, mit Hinweisung auf die zur Versteigerung desselben festgesetzte Zeit, nämlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen, und die Summe in Conventions-Münze, welche geboten wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte auszudrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muss:

b) darin ausdrücklich enthalten seyn, dass sich der Offerent allen jenen Licitations-Bedingungen unterwerfen wolle, welche in dem Licitations-Protokolle vorkommen und vor Beginn der Licitation vorgelesen werden, indem Offerten, welche nicht genau hiernach verfasst sind, nicht werden berücksichtiget werden;

c) die Offerte muss mit dem 10percentigen Vadium des Ausrufspreises belegt seyn, welches in barem Gelde, oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Obligationen, nach ihrem Curse berechnet, zu bestehen hat;

d) endlich muss dieselbe mit dem Vor-und Familien-Namen des Offerenten, dann dem Charakter und dem Wohnorte desselben unterfertigt seyn.

Diese versiegelten Offerten werden nach abgeschlossener mündlichen Licitation eröffnet werden. Stellt sich der in einer dieser Offerten gemachte Anbot günstiger dar, als der bei der mündlichen Versteigerung erzielte Bestbot, so wird der Offerent sogleich als Bestbieter in das Licitations-Protokoll eingetragen und hiernach behandelt werden; sollte eine schriftliche Offerte denselben Betrag ausdrücken, welcher bei der mündlichen Versteigerung als Bestbot erzielt wurde, so wird dem mündlichen Bestbieter der Vorzug eingeräumt werden.

Wofern jedoch mehrere schrifliche Offerten an den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Licitations-Commission durch das Loos entschieden werden, welcher Offerent als Bestbieter zu betrachten sey.

Sandez am 30. April 1856. (988-1-3)

## Edict.

Vom k. k. Bezirksamte Krakauer Kreises werden die nachstehenden unbekannt wo abwesenden Militärpflichtigen als:

| H. N. | Vom Orte | Name und Vorname | Im J. |
|---|---|---|---|
| 20 | Lgota | Winzenz Madejski | 1831 |
| 133 | Nowa Góra | Laurenz Czech | 1832 |
| 24 | Radwanowice | Andreas Adamski | 1833 |
| 14 | Zbik | Johann Materzyński | 1831 |
| 15 | Nawojowa Góra | Anton Kisielak | 1830 |
| 68 | Rudawa | Franz Grzegorzkiewicz | 1831 |
| 28 | Nielepice | Albert Kuflik | 1830 |
| 15 | Więckowice | Jozef Pałka | 1833 |
| 32 | Wola Filiposka | Andreas Macherzyna | 1831 |
| 65 | Nowa Góra | Laurenz Chucherko | 1833 |
| 12 | Czatkowice | Franz Kurdziel | 1832 |
| 40 | Czerna | Andreas Kot | 1832 |
| 19 | Poremba | Josef Bryła | 1833 |
| 109 | „ | Jacob Kobielski | 1832 |
| 154 | „ | Andreas Grabos | —— |
| 170 | „ | Michael Palczewski | —— |
| 14 | „ | Anton Wdowka | —— |
| 108 | „ | Johann Głownia | —— |
| 28 | „ | Tomas Jakobik | —— |
| 12 | „ | Jacob Tomczyk | 1830 |
| 144 | „ | Johann Buczek | —— |
| 30 | Oklesna | Anton Matusik | 1833 |
| 70 | „ | Johann Pierzchała | 1832 |
| 34 | „ | Johann Cichoń | 1831 |
| 30 | Podłęże | Franz Furlaga | 1830 |
| 2 | Sanka Północna | Johann Gądek | 1833 |
| 27 | „ | Wit Chmiel | 1830 |
| 105 | Regulice | Paul Ciupek | 1831 |
| 91 | „ | Johann Kowalski | 1830 |
| 34 | Brodła | Paul Drak | 1832 |
| 3 | „ | Franz Noworyta | 1830 |
| 72 | „ | Johann Matyasik | 1833 |
| 167 | „ | Stanislaus Kubarski | —— |

hieramts vorgeladen, binnen 6 Wochen nach der dritten Einschaltung dieses Edikts in den Zeitungsblättern in ihrem Geburtsorte zu erscheinen, an sonsten dieselben als Rekrutirungspflichtlinge angesehen, und behandelt werden würden.

Vom k. k. Bezirksamte.

Krzeszowice am 19. März 1856. (918--3)

## Edict.

Von Seite der k. k. Bezirksamtes Dobczyce Bochniaer Kreises werden nachbenannte illegal abwesende Militärpflichtigen u. z.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Jakob Kuchnia | aus | Węglówka | H.-N. | 26 |
| Josef Krawczyk | „ | Lipnik | — | 7 |
| Peter Kordula | „ | Osieczany | — | 50 |
| Adalbert Górka | „ | Trzemesnia | — | 82 |
| Sebastian Janik | „ | detto | — | 89 |
| Peter Szczygieł | „ | Kumorniki | — | 33 |
| Vinzenz Kalęba | „ | detto | — | 34 |
| Vinzenz Dudzik | „ | Poznachowice dolne | — | 19 |
| Anton Kmieński | „ | Łapanów | — | 7 |

aufgefordert innerhalb 4 Wochen nach der 3ten Einschaltung dieses Edicts hieramts zu erscheinen um der Militärpflicht um so gewisser zu entsprechen, als sie widrigens als Rekruttirungsflüchtlinge angesehen und behandelt werden.

K. k. Bezirksamt Dobczyce den 27 April 1856. (978-2-3)

## Edictal-Vorladung

die nachstehenden, vom Hause illegal abwesenden militairpflichtigen Individuen und zwar:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| H. N. | 32 | Aus Olszówka | Hieronim Piłek | 1834 |
| „ | 51 | — | Nicefor Kowalczyk | 1831 |
| „ | 28 | Raba niznia | Sebastian Bielakiewicz | 1833 |
| „ | 170 | Mszana dolna | Nikolaus Labus | 1834 |
| „ | 6 | | Stefan Wyznik | 1831 |
| „ | 73 | — | Josef Chwalowski | —— |
| „ | 132 | — | Adalbert Machajczyk | 1830 |
| „ | 136 | — | Franz Walancik | 1831 |
| „ | 220 | — | Adalbert Zęzek | 1830 |
| „ | 115 | — | Adalbert Dzięgło | 1834 |
| „ | 101 | — | Blasius Figura | 1833 |
| „ | 52 | Poremba wielka | Johann Cant. Jabrzecki | 1835 |
| „ | 52 | — | Mathias Balisęga | —— |
| „ | 90 | — | Josef Cichański | 1834 |
| „ | 73 | — | Johann Cantius Gawd | 1835 |
| „ | 127 | — | Josef Kuczaik | —— |
| „ | 121 | — | Martin Pyrz | 1834 |
| „ | 109 | — | Michael Smaciasz | 1831 |
| „ | 109 | — | Thomas Liberda | 1830 |
| „ | 135 | — | Josef Cichorczyk | 1829 |
| „ | 15 | — | Johann Michalczewski | 1830 |
| „ | 173 | — | Johann Wsolak | 1831 |
| „ | 144 | — | Josef Bolisęga | 1830 |
| „ | 147 | Kasina wielka | Matheus Kuczmal | 1834 |
| „ | 35 | — | Josef Ziemianin | 1831 |
| „ | 48 | — | Thomas Pawlarczyk | 1829 |
| „ | 107 | — | Andreas Lacny | —— |
| „ | 134 | — | Tomas Drąg | 1830 |
| „ | 145 | — | Andreas Fania | 1831 |
| „ | 10 | Lentowe | Johann Węglarz | 1833 |
| „ | 33 | — | Josef Steczek | 1835 |
| „ | 36 | — | Josef Steczek | 1833 |
| „ | 47 | — | Josef Michor | 1834 |
| „ | 108 | — | Johann Dawiec | 1835 |
| „ | 125 | — | Josef Niedospiał | 1830 |
| „ | 127 | — | Martin Fijas | 1831 |
| „ | 31 | Witów | Johann Kral | 1835 |
| „ | 2 | Niedzwiedź | Josef Starmarczyk | 1834 |
| „ | 2 | — | Sebastian Starmarczyk | 1831 |
| „ | 15 | — | Josef Maciejko | 1833 |
| „ | 12 | — | Bartholomeus Zapala | 1831 |
| „ | 14 | Zamieście mit Góry | Peter Kudlacz | 1835 |
| „ | 41 | Jasna mit Podlopień | Johann Dudzik | 1834 |
| „ | 6 | — | Paul Smaga | 1831 |
| „ | 29 | Chyzowki | Josef Walczak | 1830 |
| „ | 44 | — | Johann Dudzik | —— |
| „ | 29 | Dobra | Sebastian Wierosiński | 1829 |
| „ | 147 | — | Anton Mycoń | 1831 |
| „ | 59 | — | Franz Palka | 1833 |
| „ | 5 | Jurków | Josef Trzupek | 1835 |
| „ | 77 | — | Anton Trzupek | 1830 |
| HN. | 79 | Polrzyczki | Markus Dudzik | 1830 |
| „ | 14 | Slopnice Królewskie | Bruno Gryzniak | 1835 |
| „ | 122 | — | Tomasz Podgórni | 1333 |
| „ | 6 | — | Johann Skupień | 1833 |
| „ | 135 | — | Adalbert Gaura | —— |
| „ | 232 | — | Johann Zawada | 1832 |
| „ | 220 | — | Josef Ubik | 1830 |
| „ | 11 | Glisne | Matheus Michalak | 1833 |
| „ | 10 | Wilkowisko | Johann Gocal | 1829 |
| „ | 87 | — | Paul Sarka | 1831 |
| „ | 57 | Slomka | Adalbert Mrożek | 1835 |
| „ | 9 | — | Melhior Wilczak | 1834 |
| „ | 101 | Mszana górna | Jozef Krzystofiak | —— |
| „ | 2 | — | Jozef Kochanowski | 1833 |
| „ | 166 | — | Johann Zając | 1831 |
| „ | 20 | Podobin | Sebastian Sutor | 1835 |
| „ | 60 | — | Adalbert Adamczyk | 1833 |
| „ | 5 | — | Mathias Janaszek | 1835 |
| „ | 77 | — | Josef Spiewak | —— |
| „ | 117 | — | Stanislaus Frasunek | 1834 |
| „ | 47 | — | Stefan Uchacz | 1829 |
| „ | 54 | — | Andreas Talarek | 1830 |
| „ | 37 | Stróża Kotula | Adalbert Jabłoński | 1834 |
| „ | 5 | Abramowice | Andreas Kasprzyk | 1833 |
| „ | 51 | Wola Skrzydlańska | Matheus Hanula | 1834 |
| „ | — | Konina | Thomas Kurek | 1835 |
| „ | 40 | — | Jozef Garleta | 1835 |
| „ | 25 | — | Johann Napora | 1831 |
| „ | 35 | — | Martin Adamczyk | —— |
| „ | 44 | — | Bartholomeus Kaczor | 1829 |
| „ | 4 | Wola Skrzydleńska | Jozef Pazdur | 1835 |
| „ | 182 | Lubomierz | Bartholomeus Wayda | —— |
| „ | — | — | Jakob Wayda | 1833 |
| „ | 142 | — | Walentin Karpisz | 1832 |
| „ | 109 | — | Johann Banik | 1829 |
| „ | 192 | — | Andreas Nowak | 1830 |
| „ | 45 | Pogorzany | Jakob Banach | —— |
| „ | 46 | — | Johann Małykiewicz | —— |
| „ | 65 | Kasina Mała | Jakob Wydra | 1829 |
| „ | 108 | — | Lorenz Koterba | 1835 |
| „ | 65 | — | Andreas Cyrek | 1831 |
| „ | 175 | — | Erasmus Rapa | 1835 |
| „ | 126 | — | Adalbert Paluszek | 1830 |
| „ | 267 | — | Anton Cyzak | 1829 |
| „ | 89 | — | Sebastian Lach | 1830 |
| „ | 54 | Lostowka | Johann Kuczaj | 1829 |
| „ | 62 | — | Michael Banik | 1831 |
| „ | 54 | Tymbark | Johan Monka | 1830 |
| „ | 28 | Zamieszki mit Góry | Jakob Szczepanik | 1835 |

werden aufgefordert, binnen längstens 3 Wochen in ihre Heimath zurückzukehren, widrigenfalls sie als Rekrutirungspflichtlinge angesehen, und nach dem a. h. Patente vom 24. März 1832 behandelt werden würden.

Vom k. k. Bezirksamte.

Tymbark den 2. Mai 1856. (979-2-3)

## Edictal-Vorladung. (866--3)

[Nro 1216.] Nachstehende Militärpflichtige als:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Stanislaus Jaworski | aus | Wolabatorska | HNro | 15 |
| Mathias Porębski | „ | dto | „ | 127 |
| Josef Górecki | „ | dto | „ | 229 |
| Lukas Trzebla | „ | dto | „ | 322 |
| Peter Nosal | „ | dto | „ | 353 |
| Peter Sikora | „ | Zabierzów | „ | 63 |
| Johann Chacz | „ | dto | „ | 84 |
| Karol Chacz | „ | dto | „ | 84 |
| Stanislaus Trzepla | „ | dto | „ | 85 |
| Joahim Despet | „ | dto | „ | 95 |
| Johann Trambula | „ | Wolazabierzowska | „ | 152 |
| Peter Lasek | „ | dto | „ | 216 |
| Karol Frons | „ | dto | „ | 259 geboren im Jahre 1835. |
| Karl Frons | aus | Zabierzów | „ | 244 geboren im Jahre 1832. |
| Johann Mączka | aus | dto | „ | 306 |
| Anton Klima | „ | Wolazabierzowska | „ | 348 |
| Sebastian Toroń | „ | Niepołomice | „ | 226 |
| Karol Zielonka | „ | dto | „ | 292 |
| Itzig Panzer | „ | dto | „ | 297 |
| Johann Szewczyk | „ | dto | „ | 339 |
| Karol Buczek | „ | dto | „ | 408 |
| Josef Kurkus | „ | dto | „ | 475 |
| Johann Krupa | „ | dto | „ | 14 |
| Peter Tomasik | „ | dto | „ | 346 |
| Kasimir Pawełek | „ | dto | „ | 371 |
| Schleimek Godberger | „ | Targowisko | „ | 1 |
| Paul Podgórski | „ | Chrość | „ | 42 |
| Jakob Kasina | „ | Podłęże | „ | 33 |
| Wolf Kurz | „ | Węgrzce | „ | 10 |
| Judas Langwürth | „ | Niewiarow | „ | elternlos |
| Thomas Farbaniec | „ | Ochmanow | „ | 31 |
| Andreas Studziński | „ | Lęszkowice | „ | 24 |
| Andreas Gaj | „ | Brzezie | „ | 56 |
| Noe Rosenbach | „ | Marszowice | „ | 2 |
| Leib Werbel | „ | dto | „ | 64 |

werden aufgefordert binnen 6 Wochen heimzukehren und sich hieramts zu melden, widrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge nach dem Auswanderungspatente vom 24. März 1832 behandelt werden würden.

K. k. Bezirks-Amt. Niepołomice am 5. April 1856.

## Edictal-Vorladung.

[Z. 1548.] Vom k. k. Bezirksamte zu Alt-Sandez werden nachbenannte zur heurigen Stellung auf den Assentplatz berufene jedoch abwesende militärpflichtige Individuen hiemit aufgefordert, binnen vier Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Edictes in der Zeitung (Czas) an gerechnet hieramts zu erscheinen, und ihrer Verpflichtung der angeordneten Stellung auf den hierseits bestimmten Assentplatz um so gewisser nachzukommen, als nach Ablauf dieses Termins dieselben nach den bestehenden Rekrutirungs-Vorschriften als Rekrutirungsflichtlinge behandelt werden.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| HN. | 221 | Aus Piwniczna | Micheāl Koral | G.-J. 1835 |
| „ | 1 | „ Obłazy | Thomas Mamiak | —— |
| „ | 7 | „ Rostoka | Johann Zbyszowski | —— |
| „ | — | „ Piwniczna | Florian Zieliński | —— |
| „ | 146 | „ „ | Paul Piwowar | —— |
| „ | 100 | „ „ | Adam Klimczak | —— |
| „ | 71 | „ Łomnica | Johann Wyzysk | —— |
| „ | 47 | „ Obidza | Nikolaus Jarosz | —— |
| „ | 57 | „ „ | Matheus Babik | —— |
| „ | 4 | „ „ | Simon Tijas | —— |
| „ | 257 | „ Piwniczna | Martin Pajonk | —— |
| „ | — | „ Olszonka | Nikolaus Rams | —— |
| „ | 4 | „ Skrudzina | Adam Weinbrenner | —— |
| „ | 25 | „ Brzyna | Nikolaus Duda | —— |
| „ | 17 | „ Neudörfel | Ignatz Kurowski | 1834 |
| „ | 121 | „ Piwniczna | Ladislaus Wojakiewicz | 1833 |
| „ | 254 | „ Altsander | Josef Orlański | 1834 |
| „ | 190 | „ „ | Jakob Jerzowski | 1833 |
| „ | 216 | „ Piwniczna | Johann Gumulak | 1832 |
| „ | 16 | „ „ | Walentin Glanowski | —— |
| „ | 472 | „ Altsandez | Josef Bielak | —— |
| „ | 240 | „ Piwniczna | Mathias Gumulak | —— |
| „ | 171 | „ „ | Kasper Tatkowski | —— |
| „ | 534 | „ Altsandez | Adalbert Zagata | —— |
| „ | 433 | „ „ | Anton Fabry | —— |

Altsandez am 28. April 1856. (1000-1-3)

## Edictal-Vorladung.

[N. 1353.] Vom k. k. Bezirksamte Wiśnicz, Bochniaer Kreises in Galizien werden nachstehende Militärpflichtige illegal abwesende Individuen hiermit vorgeladen, binnen drei Monaten sich bei Gewärtigung ihrer Behandlung als Rekrutirungsflichtlinge auf den Assentplatz in Bochnia zu stellen, und zwar;

| HN. | Geb.-Ort | Name und Vorname | Geb.-J. |
|---|---|---|---|
| 79/1 | Pasierbiec | Ignac Cichoń | 1834 |
| 89/1 | Wiśnicz stary | Jochan Modrzeń | 1833 |
| 20 | Łomna | Joachim Kuśmider | 1832 |
| 74/1 | Łąkta dolna | Johann Stokłosa | 1834 |
| 48/3 | Lipnica górna | Polikarp Przybyłko | 1833 |
| 73/1 | „ | Mathäus Gwoździkowski | 1832 |
| 155/1 | Krolówka | Mordka Jsraeler | 1835 |
| 183 | Wisnicz | Eibusch Feldbrand | 1835 |
| 40/1 | „ | Moses Koss | 1835 |
| 74 | „ | Gersten Simchowicz | — |
| 17/10 | „ | Abraham Holzgrünn | — |
| 59 | „ | Raphael Neugeborn | 1834 |
| 42/4 | „ | Eibusch Leib Kinderfreund | 1832 |
| 36/1 | Rzegocina | Leib Erbstein | 1835 |
| 6/2 | Lipnica dolna | Moses Unger | — |
| 24/1 | Trzciana | Simon Weinbaum | 1833 |
| 24/1 | Kamionna | Josel recte Iser Federgrün | 1830 |

Von k. k. Bezirksamte.

Wisnicz am 6 April 1856. (917--3)

## Ediktal-Vorladung.

[Nr. 1841.] Vom k. k. Bezirksamte Mogiła Krakauer Kreises, werden nachstehende unbefugt abwesende militärpflichtige Individuen hiemit vorgeladen, binnen 6 Wochen in ihre Heimath zurückzukehren und der Militäpflichtung genüge zu leisten, widrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge würden behandelt werden.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| HN. | 16 | aus Lubocza: | Anton Kurnicki | Geb.-Jahr | 1829 |
| „ | 32 | dto | Anton Węgrzyn | „ | 1834 |
| „ | 28 | dto | Anton Pietruszka | „ | 1829 |
| „ | 1 | Bieńczyce | Josef Jędrzejowski | „ | 1833 |
| „ | 2 | dto | Marcell Podskała | „ | 1835 |
| „ | 21 | dto | Stanislaus Raźny | „ | —— |
| „ | 1 | Kościelniki | Franz Olearczyk | „ | 1831 |
| „ | — | dto | Stanislaus Karbowski | „ | 1835 |
| „ | — | dto | Marcell Szczurowski | „ | —— |
| „ | 19 | dto | Josef Przygodnicki | „ | 1829 |
| „ | 2 | Ruszcza | Vincenz Bukowski | „ | 1833 |
| „ | 30 | dto | Simon Dubas | „ | 1829 |
| „ | — | dto | Johann Zagajniak | „ | 1835 |
| „ | 4 | Wyciąże | Adalbert Oleś | „ | 1831 |
| „ | 65 | dto | Simon Woycik | „ | 1835 |
| „ | — | dto | Adalbert Gieras | „ | —— |
| „ | 4 | dto | Laurenz Miec | „ | 1832 |
| „ | 67 | dto | Franz Nowak | „ | 1831 |
| „ | 39 | dto | Peter Grzyński | „ | 1830 |
| „ | 4 | dto | Thomas Miec | „ | 1829 |
| „ | 39 | Cyżyny | Mathias Ciesielski | „ | 1831 |
| „ | 40 | dto | Josef Cebula | „ | 1834 |
| „ | 16 | Dziekanowice | Jacob Rybczyński | „ | 1835 |
| „ | 11 | dto | Johann Trella vel Szumski | „ | —— |
| „ | 16 | dto | Stanislaus Nawrot | „ | —— |
| „ | 10 | dto | Johann Nawrot | „ | 1834 |
| „ | 11 | dto | Vinzenz Nawrocki | „ | 1833 |
| „ | 35 | Branice | Johann Tyrka | „ | 1835 |
| „ | — | dto | Johann Kozłowski | „ | —— |
| „ | 47 | dto | Karl Dubas | „ | 1834 |
| „ | — | Raciborowice | Josef Marszałek | „ | 1835 |
| „ | 2 | Krzesławice | Jgnaz Kozłowski | „ | —— |
| „ | — | Łuczanowice | Stanislaus Smoluga | „ | —— |
| „ | 5 | dto | Andreas Kwaśniowski | „ | —— |
| „ | 1 | dto | Ladislaus Wielowiejski | „ | 1831 |
| „ | — | Węgrzynowice | Adalbert Luminski | „ | 1835 |
| „ | 1 | dto | Thomas Nowak | „ | 1834 |
| „ | 9 | dto | Thomas Migacz | „ | —— |
| „ | 34 | dto | Josef Ścisło | „ | 1831 |
| „ | 130 | Mogiła | Stanislaus Zamojski | „ | 1835 |
| „ | 20 | dto | Kasimir Majewski | „ | 1835 |
| „ | 137 | dto | Ladislaus Gawroński | „ | —— |
| „ | 137 | dto | Johann Śpiewak | „ | 1834 |
| „ | 115 | dto | Anton Tyrka | „ | —— |
| „ | 156 | dto | Sebastian Nowak | „ | 1832 |
| „ | 136 | dto | Kasimir Sołtysik | „ | 1831 |
| „ | 52 | dto | Stanislaus Zakrzewski | „ | 1830 |
| „ | 1 | Karniow | Eduard Stefański | „ | 1835 |
| „ | — | dto | Drys Ludwik | „ | —— |
| „ | 18 | dto | Ignaz Woycik | „ | —— |
| „ | 1 | dto | Karl Lichy | „ | 1829 |
| „ | — | Kantarowice | Laurenz Rylski | „ | 1835 |
| „ | — | Stryów | Stanislaus Krzeczowski | „ | —— |
| „ | — | dto | Adalbert Piotrowski | „ | 1834 |
| „ | 9 | dto | Karl Stempiński | „ | 1833 |
| „ | — | Zesławice | Andreas Marszałek | „ | 1835 |
| „ | — | Kościelnicka górka | Valentin Węgrzyn | „ | —— |
| „ | — | Wolica | Johann Sendor | „ | —— |
| „ | 82 | Zielonka | Thomas Skawiński | „ | 1834 |
| „ | 9 | Boleń | Franz Niebylski | „ | 1830 |
| „ | 9 | dto | Johann Niebylski | „ | 1829 |
| „ | 88 | Promnik czerwony | Antoni Adamczyk | „ | 1834 |
| „ | 11 | dto | Kasimir Kępa | „ | 1831 |
| „ | 20 | Kościelnicka górka | Michael Fidalski | „ | 1835 |
| „ | 21 | dto | Adalbert Dusza | „ | 1833 |
| „ | 5 | Czulice | Napoleon Madejski | „ | 1835 |
| „ | 4 | Krowodza | Stanisl. Wojciechowki | „ | —— |
| „ | 12 | dto | Josef Kowalski | „ | 1834 |
| „ | 84 | dto | Martin Młaska | „ | 1830 |
| „ | 82 | dto | Stanislaus Wojcikowski | „ | —— |
| „ | 43 | dto | Bartholomeus Żak | „ | —— |
| „ | 18 | Zastów | Kaspar Heryan | „ | 1835 |
| „ | — | Las Kościelnicki | Adalbert Tyrka | „ | —— |
| „ | 10 | dto | Adalbert Habas | „ | 1833 |
| „ | 1 | Wadów | Laurenz Paluch | „ | 1835 |
| „ | 3 | dto | Matheus Krzywdziak | „ | 1833 |
| „ | 10 | dto | Anton Wiecheć | „ | 1832 |
| „ | 23 | Promnik biały | Martin Ziętara | „ | —— |
| „ | 34 | dto | Andreas Cywicki | „ | 1830 |
| „ | 38 | dto | Thomas Miotła | „ | —— |

K. k. Bezirks-Amt.
Mogiła in Krakau am 6. Mai 1856. (1014-1-3)

---

N. 3073. **Edict.** (962--3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden Fr. Ludowica Komar, Sofie Niedzielska, Angela Romanowska, Christine Komar, Marie Skrzyńska, Anton und Karl Freiherrn v. Lipowski Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial Commission vom 28. Juni 1855. Zahl 3670 für das im Bochniar Kreise lib. Dom. 365. pag. 454. liegenden Gutes Niżowa bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 3090 fl. 52 4/1 kr. C. M., diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 30 Juni 1856 beim k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes
Tarnow am 14 Februar 1856.

---

## Edictal-Vorladung. (856--3)

Die unbefugt abwesenden Militärpflichtigen aus Radomyśl und zwar:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Vinzenz Barszczewski | aus HausN. | 100 | geboren | 1835 |
| und Bonifazius Czechowski | „ „ | 126 | „ | 1832 |

werden anmit vorgeladen, binnen 6 Wochen in ihre Heimath zurückzukehren, und sich hieramts anzumelden, ansonsten gegen dieselben nach dem Auswanderungspatente vom 4ten März 1832 vorgegangen werden wird.

Vom k. k. Bezirksamte Rozwadów.
Am 16 April 1856.

---

## Kundmachung.

Es wird hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass 42 Stück vollkommen gesunde, diensttaugliche schwere Artillerie Zugpferde an den Meistbiethenden veräussert werden; der Verkauf erfolgt am 13. und 16. d. Mts auf dem untern Kastellplatze zu Krakau, am 14. auf dem Ringplatze zu Podgórze; der Beginn des Verkaufes an jedem Tage ist auf 9 Uhr Vormittags festgesetzt.

Krakau am 7. Mai 1856.
Vom k. k. Commando der Pferde-Reserve
(1001-2-3) des 2. Feld-Art.-Rgts.

---

## Edict

*zur Einberuffung der Erben nach Rachel Köstenberg 2do voto Padawer in Mielec.*

[N. 669 civ.] Vom k. k. Bezirks-Amte zu Mielec wird bekannt gemacht, es sei am 4ten Dezember 1848 Rachel Köstenberg 2do voto Padawer zu Mielec mit Hinterlassung einer mündlichen letzwilligen Anordnung gestorben. Da un den erblasserischen Söhnen Abraham, Seelig, Joseph Köstenberg ein gesetzliches Erbrecht gebührt dieselben in dem letzten Willen übergangen sind, ihr Aufenthalt aber hieramts unbekannt ist, so werden dieselben aufgefordert binnen Einem Jahre von dem untenangesetzten Tage an sich bei diesem k. k. Bezirks-Amte zu melden, und ihre Erbserklärung anzubringen, widrigens die Verlassenschaft mit den sich meldenden Erben und dem für sie aufgestellten Curator Mendel Kanner abgehandelt werden würde.

Mielec den 10te April 1856. (922-3)

---

# Inseraty.

## SKŁAD i SPRZEDAŻ książek, muzykaliów i dzieł sztuki F. BAUMGARDTENA w Krakowie

nadszedł tamże właśnie w tych dniach bardzo wielki dobór **obrazów, rycin, wizerunków tak zwyczajnych czarno napuszczanych jako i kolorowanych** w różnych rodzajach i po różnych cenach a mianowicie w smaku nowoczesnym.

Również nabyć tamże można dopiero co przybyłych **listew złoconych do ram** rozmaitych szerokości i w nowomodnym sposobie.

Powyższy Zakład poleca się także z **bogato dobranemi księgi** we wszelkich gałęziach umiejętności tak w polskim, niemieckim, francuskim jak po części i w angielskim języku, jak niemniéj z wyborem jak **uajulubieńszych muzykaliów.** (976-1-3)

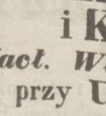
---

## ZAKŁAD LITOGRAFICZNY i Kamienio-Drukarnia

***Wacł. Włodz. Popelika* w Krakowie**
przy Ulicy Floryańskiéj Ner 439-B
w domu WP. *Sataleckiego*

przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty litograficzne, mianowicie na wszelkie gatunki **biletów adresowych i wizytowych**, jako też na wszystkie do tegoż zawodu należące wyroby zwyczajne i sztuczne. (975-1-3)

---



Z powodu wyjazdu za granicę, są z wolnéj ręki do sprzedania **parę koni gniadych** karecianych zupełnie zdrowych, i **klacz wierzchowa** gniada kompletnie ujeżdżona, niemniéj **kilka powozów** w dobrym stanie. Bliższa wiadomość przy ulicy Grodzkiéj N. 182 w domu własnym. (1003-2-3)

---

Kosztem szlachetnego nakładcy hr. A. P. a za staraniem Wydawnictwa dzieł katolickich w Krakowie, rozpoczyna się (czcionkami *Czasu*) druk słynnéj powieści **FABIOLA** napisanéj w języku angielskim przez kardynała Wissmana, a tłomaczonéj na język ojczysty przez pełną zalet Polkę. Cena egzemplarza oznaczoną jest na **złp. 6** i czyni tę ważną książkę dla wszystkich przystępną. Z tą też powieścią rozpoczyna się oddział tanich wydań polskich, które Wydawnictwo dzieł katolickich ogłaszać zamierza.

---

Już wyszło z druku i za trzy dni będzie do nabycia w Księgarni Katolickiéj dziełko p. Józefa Gołuchowskiego **O ŚWIATOWOŚCI.** (Dziełko to zostało pomnożone nowemi uwagami autora). Cena złp. 2 czyli kr. 30 m. k.

---

Za dni dziesięć wyjdzie i będzie do nabycia, mała, oryginalna powieść dla dzieci przez Walerego Wielogłowskiego napisana, pod tytułem: **LALKA OD DZIADUNIA.** Cena kr. 45 czyli złp. 3.

Książeczka ta ozdobioną jest sześciu pięknemi obrazkami.

---

W końcu tego miesiąca wyjdzie i będzie do nabycia, ogłoszona już dawniéj powieść a raczéj pamiętnik w sposób powieści ułożony **DOM MOJEJ BABKI** przez Walerego Wielogłowskiego. Cena egz. złr. 3 czyli złp. 12.

---

Przez tegoż autora napisane i ogłoszone dziełko pod tytułem: **Podarek dla grzecznych Dzieci,** wyjdzie niebawem z druku u Castermana w Belgii, a ozdobione 24 obrazkami kolorowanemi powinno zadowolnić młodszą ludność naszą.

---

Tenże sam autor wydawać zamierzył ciąg poszytów małych, tanich i przystępnych do pojęcia ludu naszego pod tytułem:

**Pogawędy i narady ludu wiejskiego.**

pierwszy poszyt wyjdzie w końcu maja **o pracy.** Godło: („Przydałoby się i zarobić; gdyby dobrze zapłacili.") (986-1-3)

---

## DO KSIĘGARNI JÓZEFA CZECHA w Krakowie

nadeszły następujące **nowe dzieła:**

*Augustyn*, czyli potęga wiary katolickiéj, powiastki. Warszawa 1856.
*Bartmański*, Ekonomia domowa, 8vo. Warszawa 1856.
*Braqueville*, Tania kucharka, 8vo. Warszawa 1855.
*Bronisława L......ska*, Kucharz polski. Warszawa 1856.
*Chądzyński*, Historyczne opisy miast starożytnych, 3 tomy. Warszawa 1856.
*Dolinowski*, Chów pszczół. Warszawa 1856.
*Dołęga Karol*, Przylaszczka. Wilno 1856.
*Elkan*, Zbiór wszystkich umiejętności, 3 tomy, z rycinami. Warszawa 1856.
*Eberhardt*, O chowie i ulepszeniu rass koni. Warszawa 1856.
*Gregorowicz*, Wiejskie zarysy, 2 tomy. Warszawa 1856.
— Różne różności, czyli prawdziwe historye z opowiadania Janka z Bielca. Warszawa 1856.
*Günter*, Pisma prozą i wierszem. Wilno 1856.
*Hoffman*, Król wygnaniec, 2 tomy. Lipsk 1856.
*Kosiński*, Obrazki dawne i tegoczesne, 3 tomy. Warszawa 1856.
*Kempis*, O samotności. Poznań 1856.
*Korzeniowski*, Powieści i opowiadania, Ser. II. Scena na balu, pojedynek. Ser. III. Jedynaczka, Dwa śluby. Warszawa 1856.
*Kraszewski*, Diabeł, powieść, 2 tomy. Warszawa 1855.
— Dwie komedyjki. Warszawa 1856.
*Kempis*, Liliowa dolina. Poznań 1856.
*Kremer Józef*, Listy z Krakowa, 3 tomy 8vo. Wilno, z portretem Autora, 1856. Tom I. (Wstępne zasady Estetyki), tom II. i III. (Dzieje artystycznéj Fantazyi).
*Lelewel*, Album rytownika polskiego. Poznań.
— Dzieje Polski. Warszawa 1856.
*M. Ł.*, Krótki rys Piśmiennictwa Polskiego. Warszawa 1855.
*Matylda R.*, O przeznaczeniu Dziewicy jako kochanki i narzeczonéj. Warszawa.
*Oczapowski*, Zarząd gospodarstwa wiejskiego (prenumerata na 6 zeszytów). Warszawa 1856.
*Paulina K.*, Niespodzianka, powiastki. Warszawa 1856.
*Podoski Gabryel*, Teka, 3 tomy. Poznań 1856.
*Pruszakowa*, Powieści poetyckie, 4 tomy we dwóch. Warszawa 1855.
*Rzewuski*, Opowiadania starca, 2 tomy. Warszawa 1856.
*Syrokomla*, Gawędy i rymy ulotne, poczet III. Wilno 1856.
— Dzieje Literatury polskiéj, 2 tomy. Wilno.
— Margier, poemat z dziejów Litwy. Wilno 1855.
— Chatka w lesie, 2 części. Wilno 1856.
— Dęboróg Jan. Wilno wydanie drugie 1856.
— Kęs chleba, gawęda z pól nadniemeńskich. Wilno 1856.
*Stowe*, Chata wuja Tomasza po polsku, francuzku i niemiecku. Warszawa 1856.
*Syrokomla*, Zgon Acerna (Klonowicza). Wilno 1856.
— Baka odrodzony, czyli uwagi o śmierci niechybnéj. 1856.
*Szymanowski*, Lichwiarze warszawscy. Warszawa 1856.
*Tripplin*, Asmodeusz w Paryżu, 4 tomy. Warszawa 1855.
— Kobieta z głową, 2 tomy. Warszawa 1855.
— Wycieczki do Tatrów węgierskich i galicyjskich. Warszawa 1856.
— Nowa podróż na około ziemi. Warszawa 1855.
— Pamiętniki Lekarza Polaka, 6 tomów. Warszawa 1856.
*Wieniarski*, Nasze strony i nasi ludzie, 3 tomy. Warszawa 1856.
*Wentura Raulik*, Kazania. Lipsk 1856.
*Wójcicki*, Cmentarz powązkowski. (Prenumerata). Warszawa.
*Ziemięcka*, Magdalena, czyli poświęcenie młodéj wieśniaczki. Warszawa 1856. (1005—1-3)

---

Jedyny wyłączny

## GŁÓWY SKŁAD

sławnego i skutecznie działającego

## PRAWDZIWEGO PERSKIEGO PROSZKU na OWADY

własnego wyrobu

***Jana Zachlera***

**z Tyflisu w Azyi,**

w skutku zmiany mieszkania znajduje się odtąd w Wiedniu, w mieście, ulica złotnicza N. 624 w drugim sklepie na lewo od placu ś. Szczepana, obok księgarni Gerolda.

Przesyłając ten proszek od wielu lat do Petersburga, Konstantynopola, Wiednia, gdzie od dawna takowy znajduje się w komisie u Józefa **Taukala** i dostarczając go w wielu państwach europejskich tudzież do Ameryki, gdy go wszędzie poczytano za jedyny sławny i najlepiéj skutkujący, będę się również starał utrzymać zaufanie na jakie sobie zasłużyłem i Szanownéj Publiczności zawsze sumienny i prawdziwy towar dostarczę.

Środek ten sporządzany przezemnie i prawie w każdem gospodarstwie niezbędny, gubi niezawodnie przez należyte posypanie wszelkiego rodzaju owady, pchły, pluskwy wszystkie gatunki wszów, mrówek, much, ćmów, karakonów i t. d. niedopuszcza molów w meblach, sukniach, powozach i futrach. Również bardzo dogodnym bywa dla podróżnych: profesor p. Koch doświadczył korzyści tego proszku w podróżach swoich na międzymorzu kaukazkiem, i zaszczytnie o nim wspomina w §. 46 opisu podróży swojéj. Wydział także lekarski rozbierał go, uznał jako najskuteczniejszy, a dla ludzi zupełnie nieszkodliwy.

**Uwaga.** Posypuje się proszek tam, gdzie robactwo najwięcéj się trzyma, jako to: w szpary łóżek i mebli, w rysy na ścianach, na gzymsy drzwi i okien, na podłogę pod samą ścianą, na prześcieradła idąc spać, pod ognisko w kuchniach. Bardzo jest pomocnym dla psów trapionych tak bardzo przez robactwo, posypując je proszkiem pod włos, podobnież dla ptaszków w klatkach, posypując go pod pierze. Daję tym sposobem dowód, że wyrób mój jest bez najmniejszéj dla ludzi szkody. Ażeby wstrzymać muchy tyle po kuchniach natrętne, sypie się proszek na ściany i ku oknom, aby formalny kurz nim utworzyć. W meblach i powozach najstosowniéj jest, zaraz przy ich robieniu sypać proszek między włósie i wełnę używaną do wyściełania ich. Dla utrzymania należytéj czystości od karakonów, jedna flaszeczka niewystarczy, dla tego więc w celu ułatwienia dla Publiczności daję proszek w pakietach funtowych, co znacznie taniéj wypada; wtedy można go należycie rozsiewać, a skutek przekona o jego mocy. Proszek ten wyrabiany przezemnie, zamykając go szczelnie, można przez kilka lat w suchem miejscu przechowywać, a nie tylko przez czas się nie psuje, ale się jeszcze naprawia.

W zakładzie moim i przez 13 letni pobyt mój w Tyflisie, byłem w możności, wyszukania najskuteczniejszéj r śliny, dla tego za prawdziwość proszku ręczę.

**Ostrzeżenie.** Jakkolwiek nie tajno Szanownéj Publiczności, że po wielu miejscach sprzedają podobny proszek, wszelako zwracam na to uwagę, gdyż ci którzy się szczycą z posiadania prawdziwego proszku (i sami nawet wydają ostrzeżenia), nie posiadéją prawdziwego. Każda flaszeczka moja oznaczona jest nazwiskiem mojém w szkle i opatrzona pieczątką moją poniżéj wyrysowaną tudzież winietą z podpisem moim. O każdem sfałszowaniu téj pieczątki i téj winiety proszę najuprzejmij donieść mi.

**Składy są: w Krakowie u T. Góreckiego.**
**— w Czernowcah u F. Różańskiego.**
**— dto u T. Zacharyasiewicza.**
**— w Brodach. u H. Kloeberss i Syna.**

Upraszając o liczne zamówienia, piszę się z wysokiem poważaniem.

**Johann Zacherl**
z Tyflisu w Azyi.
(888)

---

## BRACIA PRASCHIEL w RZESZOWIE

od lat 16tu utrzymujący swój **SKŁAD** których ciągłém było staraniem przez rzetelne postępowanie zasługiwać sobie na względy i zaufanie Szanownéj Publiczności i którzy nadal o też najusilniéj się kwapią, mają za zaszczyt donieść, iż powróciwszy z Wiednia zaopatrzyli swój Skład we wszystko w swym rodzaju, co tylko najgustowniejszego i najpraktyczniejszego nabyć mogli tak z krajowych jako i zagranicznych fabryk, mianowicie co do materyj, sukien jedwabnych, bareżowych, co do muślinów, szali różnych, chustek letnich przerozmaitych — daléj płócien, batystów, stołowéj bielisny, parasolek itp. nadto dobór gotowych ubiorów damskich, kapeluszy jedwabnych i słomkowych najmodniejszych, a wreszcie różnych męskich potrzeb, i z temi się jak najuprzejmiéj Szanownéj Publiczności polecają z tém nadmienieniem, iż ceny są umiarkowane. (979-1-3)

---

## JAN DAŃKOWSKI

(970) **Siodlarz w Wiedniu** (1-3)

*wyrabiający powozy wszelkiego rodzaju według najnowszych wymagań i ulepszeń*

poleca się PP. Obywatelom z Galicyi, Królestwa Polskiego i W. Księstwa Poznańskiego.

Powołuje się na łaskawe świadectwo tych Panów, którym już dostarczył swych wyrobów, i na tę okoliczność, że otrzymuje także zamówienia od Dworu Cesarskiego.

Adres: *Wien, Mariahilfer Hauptstrasse Nro 333.*

# ZABEZPIECZENIE przeciw GRADOBICIOM. STAŁE PREMIA całkowite WYNAGRODZENIE

## UWIADOMIENIE.

Dyrekcya Centralna ces. król. uprzyw. powszechnego Zakładu zabezpieczenia **„ASSICURAZIONI GENERALI“ w Tryeście** postanowiła zabezpieczenie przeciw gradobiciu w r. 1854 w tutejszéj prowincyi zaprowadzone, także i w bieżącym roku **pod rękojmią całkowitego i doraźnego wynadgrodzenia za poniesione szkody,** nadal utrzymać, oraz względem premii (odsetków) zaprowadzić wszelkie ułatwienie, któreby temu zakładowi dla WW. właścicieli dóbr, dzierżawców i mniejszych gospodarzy wiejskich jak najpomyślniejszy rozwój zgotowały.

## Nader znaczne wynagrodzenia za GRADOBICIE

które powyższy Zakład zabezpieczenia w ciągu zeszłych dwóch lat uskutecznił, bliżéj dowodzą z jednéj strony niezwykłéj użyteczności **Zapewnienia przeciw gradobiciu** jak i z drugiéj prawości tego Zakładu; zatem niepozostaje mu jak tylko to upewnienie, że i nadal swoją **uwagę szczególnéj na to** zwracać będzie, by sobie coraz więcéj na wszechstronne zaufanie zasłużyć.

Ostatecznie dodaje się, iż w celu łatwiejszego i prędszego ukończenia likwidacyi z wypaść mogących uszkodzeń z gradobicia współpodpisany **Leon Lipowski** jako jeneralny **taksator** funkcyonować będzie.

Tarnów w kwietniu 1856.

**Imieniem c. k. uprz. powsz. Zakładu zabezpieczenia Assicurazioni Generali w Tryeście.**

*Józef Bartl* Główny Ajent w Krakowie. *Leon Lipowski* Jlny Taksator. *J. B. Goldmann* Pełnomocny zastępca Zakładu w Tarnowie.

Po wszystkich większych miastach krajów koronnych Galicyi, Krakowa i Bukowiny mianowano Ajentów, którzy zażądane objaśnienia dawać, wnioski do zabezpieczenia przyjmować i z dołączeniem odpowiednich formularzy wszelkie możliwe ułatwienia udzielać mają. (706-4-8)

---

Um vielseitigen Aufträgen zu genügen, ist der Echte

## Steirische Kræutersaft für Brustleidende

FORTWAEHREND IN BESTER QUALITAET ZU HABEN in **Lemberg** bei **Carl Schubuth**

Der alleinige Erzeuger des echten steirischen Kräutersaftes, **Apoth. J. Purgleitner** in Gratz, bittet, selben nicht mit andern, unter derselben Benennung in Handel gesetzten Fabrikaten zu verwechseln.

Die Flasschen des echten steirischen Kräuter-Saftes sind aus weissem Glas, nach oben konisch zulaufend und mit Zinnkapseln, auf welchen (wie an der Flasche selbst) das Gepräge:

**„Apotheke zum Hirschen in Gratz“ und „JPA“**

angebracht ist, sorgfältig verschlossen, übrigens mit Etiquets sammt Namensunterschrift des Erzeugers versehen.

Preis einer Flasche **50 kr. CMze**; weniger als 2 Flaschen werden nicht versendet. Die Verpackung von 2 oder 4 Flaschen wird mit 20 kr. berechnet.

***Auch ist dieser Saft stäts vorräthig:***

in Biala bei Herrn J. Muchitsch, in Bochnia bei H. P. Niedzielski,— in Czerniowitz bei H. Th. Zachariasiewicz,— in Krakau bei H. K. Hermann,— in Jaroslau bei H. G. Baia,— in Kolomea bei H. Th. Zachariasiewicz,— in Opocno bei H. A. G. Skucherski,— in Rzeszów bei H. J. Schaitter,— in Tarnopol bei H. M. Seblifka,— in Tarnow bei H. J. Jahn,— in Zaleszczyki bei H. J. Kodrębski et Comp.— in Bielitz bei Pritsche. (869-4-12)

---

## DOBRA

**Sterkowice, Dziekanów i Wola Dembińska w cyrkule Bocheńskim.**

mila jedna od Brzeska położone, które kolej żelazna i gościniec główny środkiem przerzyna, są z wolnéj ręki do sprzedania, rozległość tychże jest gruntu ornego morgów 560, łąk i ogrodów morgów 40, lasu morgów 102 propinacya składająca się z 4 karczem znaczna. Wiadomość bliższą o téj sprzedaży można powziąść w Tarnowie u p. Dra Morawskiego i w Podgórzu u pana Kasznicy. (782--6)

---

## SOK ZIOŁOWY SZWAJCARSKI

**(JUS D'HERBES ALPINES.)**

Zbawienne skutki otrzymane od lat wielu przez używanie **Soku ziołowego szwajcarskiego,** znalazły tak powszechne uznanie, że sok ten bezsprzecznie zajmuje teraz **pierwsze miejsce** między wszystkiemi podobnemi wyrobami, a najsławniejsi lekarze z szczególném zapisują go upodobaniem. Sok ten przyrządzony **z nader właściwych i wypróbowanych** roślin Alpów szwajcarskich, odznacza się przyjemnym i miłym smakiem i wolny jest od wszystkiego zanieczyszczenia obcemi pierwiastkami, działa on **uspakajająco** i **odwilżając goi** organa piersiowe i oddechowe, a przez to wywiera skutek swój jako wyborny środek leczący i kojący na *kaszel, gryppę, chrypkę, zaflegmienie gardła i kataralne* cierpienia piersiowe, jak niemniéj zadawać go można *dzieciom* — a nawet samym niemowlętom — z widocznym pożytkiem. — Sok ziołowy szwajcarski daje się długo przechowywać nie tracąc na dobroci i skuteczności, i należałoby go z tego powodu mieć w zapasie w każdém gospodarstwie, żeby spiesznéj i tém zbawienniéj użyć go można w przypadku choroby piersi i gardła.

**Cena** jednéj wielkiéj opieczętowanéj **flaszki oryginalnéj** prawdziwego **sou ziołoweg o szwajcarskiego** naznaczoną jest na **3 franki** czyli **1 złr. 20 kr. m. k.,** a każda flaszka ma w szkle i na **pieczątce** „herb szwajcarski“ i słowa: „sok ziołowy szwajcarski“.

**Wyłączna sprzedaż** na KRAKÓW u *Józefa Bartla*, na LWÓW u aptekarza *Franciszka Tomanka* i na STANISŁAWÓW u aptekarza *Jana Tomanka.*

Zamiejscowe żądania załatwiane będą spiesznie, mniéj nad 2 flaszki nie przesyła się. Zapakowanie 2ch do 4ch flaszek 20 kr. m. k., które franco załączyć należy. (1527--5)

---

## Pianoforte-Fabrik

***Julius Mager***

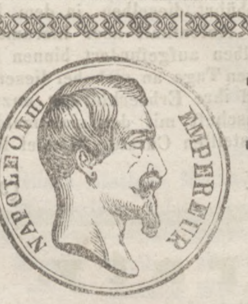
**in Breslau, am Ringe N. 13,** vis-à-vis der Hauptwache, empfiehlt alle Gattungen Pianos, insbesondere **Pianinos** (Pianos droits) **nach neuester pariser Construction.** (707-5-8)

---

## Leon Grünberg

Adwokat przeprowadził się na Stradom L. 19 gm. VI. do kamienicy p. Micińskiego. (757-11-15)

---




## PROSZKI SEIDLITZKIE MOLLA.



Na ostatniéj wystawie powszechnéj w Paryżu, wedle świadectwa *Gazety wiedeńskiéj*, z pomiędzy wszystkich innych podobnych domowych środków lekarskich, **jedynie i wyłącznie** zaszczycone **pierwszym medalem;** przez co najwyższy ten wyrok zgromadzenia między-narodowego przysięgłych, dostarczył niczém niezbitego dowodu świadczącego o niezrównanéj dobroci i wartości tego preparatu w porównaniu z wszystkiemi wyrobami w kraju i zagranicą.

**Jedyny główny skład przesyłek:** Apteka pod Bocianem w Wiedniu, Sukiennice. naprzeciwko hotelu Wandla.

Cena pudełka oryginalnego zapieczętowanego **1 złr. 12 kr.** k. m. Dokładny przepis użycia we wszystkich językach.

Proszki te Seidlitza wybornie sprawdzone w tysiącznych przykładach wieloletniego doświadczenia, uzyskały sobie w mieście i na wsi tak powszechne uznanie, że obecnie sława ich daleko poza granice cesarstwa sięga. — Jakie skutki wywierać może niezawodna siła lekarska proszków seidlitzkich Molla, mianowicie **w cierpieniach żołądka i żywota,** jaką pomoc przynosi w cierpieniach wątrobianych, w zatkaniu, hemoroidach, zawrocie, biciu serca, uderzeniach krwi. zamuleniu, pieczeniu i innych chorobach kobiecych: to wszystko uważaném być musi jako rzecz udowodniona, a niezliczona liczba osób z osłabionemi nerwami, przez rozsądne używanie tych proszków nie raz już znacznéj doznała ulgi i nowych sił nabyła.

Zamówienia dla Galicyi upraszam czynić po następujących firmach:

KRAKÓW **Kirchmayer i Syn.** *Biała* J. Berger. *Bochnia* Niedzielski. *Brzeżany* B. Neranzi. *Buczacz* J. Czerkawski. *Czerniowce* Różański. *Dobromil* Ludwik Stolzig. *Górahumora* Laiser. *Kołomyja* J. Zachariasiewicz. *Lwów* Karol Ferd. Milde. *Podgórze* S. Schlesinger. *Radauc* Resch. *Rzeszów* J. Schaitter. *Sambor* Gilatowski. *Stanisławów* aptekarz Tomanek. *Stryj* A. Langner. *Suczawa* Dawid Beiner. *Tarnopol* A. Morawec. *Tarnów* Józef Jahn. *Wadowice* Schwarz i Heinz. (519-8-48)

***A. Moll*** w Wiedniu.

---

## L. NITSCH

posiadający **ZAKŁAD i SKŁAD wyrobów srebrnych i jubilerskich** w domu **pod L. 553 przy ulicy Floryańskiéj,** zawiadamia Szanowną Publiczność, iż będąc osobiście za granicą, zaopatrzył się w znaczny zapas

## wyrobów srebrnych i złotych.

**Wyroby** te nabyte z najpierwszych fabryk francuskich i odznaczające się świeżością gustu i wytwornością roboty, poleca Szanownéj Publiczności, nadmieniając, iż wszelkie zamówienia na wyroby jego fachu dotyczące, przyjmuje i jak najakuratniéj wykonywa. (878--6)

---

(154) **ZĘBOCZYST** (3-9)

**proszek zębowy roślinny J. G. POPPA**

*zębolecznika i przywilejowanego właściciela ANATERIN-UST-WODY w Wiedniu* (Stadt, Goldschmiedgasse N. 604.)

Czyści on zęby w ten sposób, iż przez codzienne jego używanie nietylko tak zazwyczaj przykry *zębozyd* (osad na zębach) oddala się, ale jeszcze szkliwo zębne na białości i ładności coraz bardziéj zyskuje.

**1 pudełko kosztuje 36 kr. m. k.**

Tenże proszek sprzedaje się li tylko: w Krakowie u p. Th. Góreckiego, — we Lwowie u p. C. F. Milde, — w Rzeszowie u p. J. Scheittera, — w Biały u p. T. Jasieńskiego, — w Bochni u p. H. Niedzielskiego, — w Brodach u p. H. Dekerta aptekarza, — w Jarosławiu u p. H. J. Bajana, — w Przemyślu u p. H. Machalskiego, — w Stryju u p. H. J. Germana, w Tarnopolu u p. Morawetz, — w Zaleszczykach u p. Kodrębskiego et Comp., — w Czerniowcach u p. Rożańskiego, — w Kołomei u p. Gr. Rożańskiego, — w Stanisławowie u pp. braci Czuczawa, — w Sanoku u p. Danczaka aptekarza, — w Tarnowie u p. J. Jahna, — w Bilsku u p. C. Schaffran.

---

## Apteka w Kentach

obwodzie Wadowickim potrzebuje

## PROWIZORA.

Zgłoszenia zaopatrzone wywodem: kwalifikacyi, konduity i pełnionych już podobnych obowiązków, oraz warunkami, odbiera M. J. poczta Kenty franco. (887--3)

---

## Znaczne dobra nad Wisłą

uposażone w najpiękniejszą glebę 1éj klassy i w obszerne łąki, a od wylewów Wisły wałami zabezpieczone, w stanie zaś doskonałéj uprawy znajdujące się, byłyby do sprzedania lub do wymiany na inne w Galicyi lub w W. Księstwie Krakowskiem dobra.

Bliższą wiadomość powziąść można w Księgarni Katolickiéj w Krakowie. (984-2-3)

---

## ZAKŁAD KĄPIELI

(892) **w Lubieniu** (3)

podaje do wiadomości, że z dniem 15 maja 1856 używanie **kąpiel siarczanych** dla Szanownéj Publiczności otwartém będzie.

Dla wygody powszechnéj mieszka w miejscu zręczny i doświadczony lekarz.

Jadalnia, cukiernia i usługa, również sala do tańca i muzyka jest ze strony zakładu do zadowolnienia Szanownych Gości za ceny umiarkowane ustanowiona.

Pomieszkania zakładowe zaopatrzone potrzebnemi meblami będą, w dobrym stanie i podobnież w umiarkowanych stałych cenach utrzymane.

C k. bióro pocztowe znajduje się w miejscu, i przyjmuje jako też i odseła codziennie przesyłki.

Z Dyrekcyi zakładu kąpielowego w Lubieniu.

---

## STEIGELFEST kupiec bławatny W RZESZOWIE.

odbywszy podróż kupiecką po Lipsku, Dreznie, Hamburgu, sprowadził z sobą najświeższe i najgustowniejsze towary bławatne, i z takowemi poleca się Szanownéj Publiczności po umiarkowanych cenach w swoim Składzie w Rzeszowie. (876—-4)

---

**Turnipsu** (Rzepy pastewnéj) wprost z Anglii sprowadzonego, tudzież Rzepy jesiennéj **Scierniówką** zwanéj, nadszedł transport do składu wszelkich nasion *Kazimierza Rutkowskiego* w Krakowie. (839-5-6)

*Antoni Kłobukowski* Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.